Nr. 150 Piątek, 3 lipca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Kowno — Watykan.

Kościół katolicki przeżywa obecnie naogół ciężkie czasy. W Rosji sowieckiej walka z religją przybrała formy, urągające najprymitywniejszym zasadom etyki a w szeregu miejscowości dokonano w ostatnich czasach rozstrzelania licznych księży katolickich. Niedawno dopiero dymiły w Hiszpanji zgliszcza klasztorów i kościołów. W Meksyku, po ostrem prześladowaniu katolików, Kościół nie zdołał odzyskać już więcej swych praw i znaczenia. Uzupełnieniem tego krytycznego obrazu jest brutalny afront litewski, wyrządzony przed czasem niedawnym przedstawicielowi Watykanu.

Jak wiadomo, wysłał przed kilku tygodniami rząd litewski do Watykanu notę, w której postawił kategoryczne żądanie, aby nuncjusz papieski Bartoloni opuścił do dnia 5 czerwca terytorjum Litwy, gdyż w przeciwnym razie rząd litewski będzie go traktował jak zwykłego cudzoziemca i jako uciążliwego obcokrajowca wydali go z kraju. Na tę notę Watykan nie dał żadnej odpowiedzi i wówczas to rząd litewski doręczył nuncjuszowi nakaz, aby w przeciągu 24 godzin opuścił granice państwa litewskiego. Do tego nakazu musiał się nuncjusz Bartoloni zastosować i wraz ze swym zastępcą Faiduttim opuścił Kowno, eskortowany w samochodzie przez oddział policji.

To wydalenie nuncjusza papieskiego z Litwy stanowi punkt kulminacyjny zatargu, trwającego już przeszło rok między Kownem a Watykanem. Źródła zaś tego konfliktu należy szukać jeszcze dalej.

Był czas na Litwie, kiedy w składzie rządu litewskiego a nawet na jego czele znajdowali się litewscy biskupi i kapłani. Pozatem księża litewscy zajmowali w kraju prawie wszystkie wpływowe i intratne stanowiska a przez pewien czas nawet ksiądz kierował litewską policją polityczną. Był to „złoty wiek" duchowieństwa katolickiego na Litwie, które jednak nie umiało go w należyty sposób wykorzystać, poświęcając się natomiast wyłącznie taniej, codziennej polityce i dając się porywać płytkiemu szowinizmowi. Dość przypomnieć, że w owych to czasach z ambon litewskich padały słowa największej nienawiści do Polaków, których los uczynił obywatelami litewskimi; w całym kraju zakazano polskiego nabożeństwa; nie chciano chrzcić dzieci polskich; nie nadawano im imion patronów polskich; zmarłym Polakom odmawiano odpowiedniego pogrzebu.

Już pierwszy nuncjusz papieski w Kownie Cecchini usiłował hamować zapędy politykującego duchowieństwa litewskiego. Usiłowania jego spełzły na niczem a kiedy opuszczał Kowno, został obrzucony na dworcu kolejowym zgniłemi jajami i wyzwiskami przez podniecony przez tamtejsze duchowieństwo tłum kobiet.

Nie potrafiwszy tedy wykorzystać dogodnej sposobności dla swej wewnętrznej konsolidacji i wzmocnienia swej siły, nie potrafił też Kościół litewski stawić czoła atakom bezwyznaniowego rządu Tubialisa, który z gorliwością, przypominającą mocno wzory sowieckie, przystąpił do zwalczania działalności związków katolickich, kontrolowania działalności kleru a nawet kazań. Msgr. Bartoloni zamierzał pogodzić duchowieństwo litewskie z rządem, jednakże wobec wszelkich jego wysiłków zarówno prezydent Litwy Smetona jak i faktyczny dyktator Litwy, szef rządu Tubialis okazali się nieugiętymi, nie chcąc wogóle wstąpić w żadne pertraktacje z nuncjuszem.

Ostatecznie stanowisko nuncjusza stawało się dla rządu litewskiego coraz bardziej niewygodnem, do czego przyłączył się także osobisty stosunek nuncjusza do obecnego ministra spraw zagranicznych Zauniusa, który żyjąc w nielegalnym związku małżeńskim spowodował, że nuncjusz nie mógł z nim utrzymywać stosunków towarzyskich. Wtedy to, ulegając możliwie podszeptom rosyjskiego bolszewizmu a może i niemieckiego protestantyzmu, chwycono się brutalnego występu przeciw nuncjuszowi, wybierając z macchiavelską zręcznością moment, kiedy przed Kościołem katolickim poczęły się piętrzyć i gdzieindziej liczne trudności. Nie zawahano się w swem zaślepieniu ugodzić w najprymitywniejsze interesy samej Litwy. W kraju o słabej warstwie inteligencji a natomiast mało wyrobionych i na niskim poziomie kulturalnym stojących masach, pozwolono sobie na eksperyment, podkopujący główne spoidła społeczne, jakiemi w tych warunkach muszą być Kościół i katolicyzm. Nie zastanawiano się nad tem, że krok ten może łatwo doprowadzić masy w objęcia bolszewizmu, wlewającego się na Litwę i tak różnemi drogami.

* * *

Gdy się tak mówi o sytuacji Kościoła w różnych krajach, mimowoli nasuwa się porównanie ze stosunkami, panującemi pod tym względem w Polsce. Jakże inaczej tutaj przedstawiają się te sprawy. Wszak właśnie obecnie toczą się sprawy o zwrot mienia kościelnego, skonfiskowanego przez zaborców. Na szkolnictwo wywiera wpływ kapłan katolicki, ks. Żongołłowicz jako Wiceminister oświaty. Kościół katolicki zajmuje w Polsce stanowisko przodujące wśród innych wyznań. Tem większym przeto fałszem brzmią wrzaski i okrzyki rzekomej trwogi o losy Kościoła katolickiego w Polsce, jakie z pobudek politycznych rozlegają się i teraz jeszcze w obozie politycznym, używającym nazwy „narodowego".

Z ostatniej chwili.

Przed zwołaniem międzynarodowej konferencji

z udziałem Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec i Włoch.

Paryż, 2 lipca. (PAT). Rokowania z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu wbrew alarmującym wiadomościom o ich zerwaniu, które obiegały wczoraj w kołach politycznych. Nieznaczy to jednak, aby rokowania rozwijały się pomyślnie. Przedstawiciele Stanów Zjedioczonych stoją niezłomnie na swem stanowisku szczególnie w sprawach dotyczących jak wiadomo funduszu gwarancyjnego, zaliczek dla mocarstw Europy centralnej oraz 25-letniego terminu spłaty przez Niemcy sum,, które uległyby moratorjum. Mellon wykazywał wprawdzie wczoraj pod wieczór pewne skłonności do ustępstw lecz ambasador Edge, który jest rzecznikiem nastrojów oficjalnych odrzuca wszelkie ustępstwa. Z drugiej strony przedstawiciele Francji pozostali niezwruszenie na swojem stanowisku. Nie oznacza to jednak bynajmniej by rokowaniom groziło zerwanie, przeciwnie wczoraj wieczorem przedstawiciele Ameryki rzucili myśl zwołania konfrencji z udziałem Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec i Włoch. Możliwe jest, że myśl ta zostanie zrealizowana o ile oczekiwane z Waszyngtonu wiadomości nie przyniosą nic nowego i stwierdzą raz jeszcze nieustępliwość rządu amerykańskiego.

Odpowiedź Stolicy Apostolskiej

na notę rządu włoskiego.

Citta del Vaticano, 2 lipca. (PAT.) Stolica Apostolska wystosowała wczoraj odpowiedź na ostatnią notę rządu włoskiego. Treść tej odpowiedzi nie została zakomunikowana opinji publicznej przez żadną ze stron. Obecnie rząd włoski bada notę watykańską.

Tajemnicze wybuchy bomb

w Jugosławji.

Białogród, 2 lipca. (PAT.) Wczoraj wieczorem na stacji Osijek w wagonie, który dwie godziny przedtem przybył z zagranicy i odprowadzony został na boczny tor, wybuchła bomba. Tego samego wieczora również w wagonie przybyłym z zagranicy wybuchła bomba na stacji Ogulin, wreszcie ubiegłej nocy nastąpił trzeci wybuch bomby w wagonie, który przybył z zagranicy do Białogrodu i znajdował się na bocznym torze. Straty są jedynie materjalne. Istnieje przypuszczenie, iż chodzi tu o manifestację emigrantów terrorystów, których działalność została ujawniona w czasie ostatnich procesów przeciwko organizacjom terrorystycznym.

Zajście w czasie Kongresu Eucharystycznego.

Wilno, 2 lipca (PAT). „Dziennik Kowieński" podaje, że ubiegłej niedzieli w Szawlach na Litwie podczas kongresu eucharystycznego jaki odbywał się w kościele św. Piotra i Pawła wynikła wśród zgromadzonych panika. Przyczyną był okrzyk, że wali się wieża wskutek czego powstał ścisk i zamieszanie. W wyniku zajścia 19 osób uległo ciężkim obrażeniom. Wedle informacyj policji alarm spowodowany został przez chorą umysłowo kobietę, której przewidziało się, że wieża kościelna się chwieje i lada chwila runie na zgromadzony na cmentarzu i w pobliżu kościoła tłum.

„Wampir z Düsseldorfu" stracony!

Jak wykonano wyrok śmierci.

Berlin, 2 lipca. (PAT.) Dziś o godzinie 6 rano stracony został na podwórzu zakładu karnego w Kolonji masowy morderca Piotr Kürten zwany wampirem z Düsseldorfu. Stracenie nastąpiło przy pomocy gilotyny. Wczoraj o godzinie 3 popoł. Kürten przewieziony został z więzienia w Düsseldorfie do zakładu karnego w Kolonji. W czasie transportowania nie wiedział on jeszcze o tem, iż prośba jego o ułaskawienie została przez rząd pruski odrzucona. O decyzji rządu pruskiego zawiadomił go nadprokurator dopiero w Kolonji. Wiadomość tę Kürten przyjął spokojnie. Na pytanie o ostatnie życzenie, skazaniec prosił o przysłanie mu spowiednika. Żądanie to spełniono. Noc spędził Kürten w towarzystwie trzech duchownych, pisząc listy do rodzin swych ofiar, które prosił o przebaczenie. Nad ranem wyspowiadał się i przyjął Komunję. Następnie pozwolił spokojnie skrępować sobie ręce i wyprowadzić na dziedziniec.

Wyprawa „Zeppelina“ do bieguna.

Latająca „Liga Narodów“.

Wyprawa Zeppelina do bieguna nie jest wyprawą niemiecką. Biorą w niej udział przedstawiciele sześciu krajów: Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Anglji, Rosji, Norwegji i Szwecji, — wszystko wytrawni podróżnicy arktyczni. Jest to mała „latająca Liga Narodów“, a jej naukowy dorobek będzie niewątpliwie dorobkiem całej ludzkości.

Przygotowania do śmiałego lotu, którego usiłował przed 3-ma laty niefortunnie dokonać Nobile na swej „Italji“, trwają od zimy. Uczeni-specjaliści zakończają już ustawianie na Zeppelinie czułych instrumentów pomiarowych. Została nawet specjalnie dla lotu biegunowego sporządzona przez prof. Breitfussa z Międzynarodowego Stowarzyszenia Aero - Arktycznego mapa okolic podbiegunowych z dokładnem ustaleniem warunków atmosferycznych w miesiącach lipcu i sierpniu. W drodze wyjątku bowiem „Zeppelin“ wyruszy do bieguna nie, jak dotąd czynili inni badacze Arktyku, na początku lata, lecz dopiero w lipcu. Narazi go to na walkę z gęstą mgłą, ale umożliwi zbadanie większej ilości terenów z powodu największego odpływu lodów w owym czasie.

Załoga „Zeppelina“ przygotowuje się do wszelkich ewentualności. Załadowano na wielki sterowiec kilkanaście sanek, małe przenośne kuchenki, wielki zapas żywności, namioty o jaskrawem kolorowem pokryciu, aby były widoczne na białem tle lodowców, ciepłe wełniane ubiory, wiele przyborów technicznych i narzędzi. Wypadek bowiem z „Italją“ każe pamiętać o wszelkich niebezpieczeństwach, na jakie podróżnicy są narażeni. Pomimo niebezpieczeństwa (a może właśnie z tego powodu) wraz z 44-ma członkami załogi „Zeppelina“ udaje się do bieguna pierwsza niewiasta; jest nią znana dziennikarka angielska, lady Drumond Hay, która już niejednokrotnie brała udział w śmiałych wyprawach i wraz z dr. Eckenerem przeleciała przed dwoma laty Atlantyk.

Uczestnicy wyprawy do bieguna zjeżdżają się już do Friedrichshafen. Prócz załogi z dr. Eckenerem i kapitanem Lehmannem, obsada składa się m. in. z głównych kierowników „Zeppelina“ kapitana Wittemanna, Maxa Prussa i Ladewiga, naczelnego mechanika Karola Beurle, trzech kierowników radjostacji. Należą też do niej amerykański kapitan, Edward H. Smith, profesor norweski Harald Sverdrup i wreszcie rosyjski geograf Samojłowicz, który się wsławił ocaleniem załogi „Italji“.

Droga, wytknięta przez kierowników biegnie: z Friedrichshafen przez Berlin do Haparandy lub Leningradu (prawdopodobnie do tego ostatniego). Tam nastąpi ostatnie załadowanie benzyny, żywności i... „poczty“, poczem sterowiec wyruszy ponad północną Rosją i Finlandją, ponad Białem Morzem do Nowej Ziemi i Ziemi Franciszka Józefa. Tam zostaną zbadane tereny wysp celem przekonania się, jaką przestrzeń obejmują. Sterowiec rozwinie prawdopodobnie szybkość taką, aby w ciągu 140 godzin dotrzeć do bieguna. Odległość od Leningradu do Ziemi Franciszka Józefa w linji powietrznej wynosi 1.600 mil morskich.

Nie znaczy to, by lot „Zeppelina“ był zupełnie bezpieczny, a sukces jego pewny. Dwa poważne niebezpieczeństwa stoją na przeszkodzie. Mgła, która w okresie letnim pokrywa Arktyk, nie jest jeszcze największą przeszkodą, stwierdzono bowiem, że góry lodowe zbyt daleko na północ nie posuwają się, a gdy sterowiec obniży swój lot, będzie mógł dostrzec lodowce i poprzez mgłę. Bardziej natomiast niebezpieczną jest lodowa powłoka, jaka utworzyć się może na sterowcu, okryć śmigła i motory, zaciężyć tak bardzo na „Zeppelinie“, aby go zmusić do niefortunnego lądowania. Przygotowani jednak do tej ewentualności, uczestnicy wyprawy pragną i na to znaleźć środek. Prof. Samojłowicz posiada już w tej dziedzinie doświadczenie i zapewnia, że jeśli „Zeppelin“ posuwać się będzie na takiej wysokości, na której słabszy mróz (od 10 do 20 stopni) i mniejsza wilgotność (ponad mgłą) ochronią go od utworzenia lodowej powłoki, nie będzie mu groziło żadne niebezpieczeństwo.

h.

Rokowania francusko-amerykańskie

nie posunęły się naprzód.

Paryż. 1 lipca. (PAT.) W środowisku dobrze poinformowanem w związku z rokowaniami franc.-amerykańskiemi panuje pewien optymizm. Rząd amerykański skłonny jest do ustępstw, które umożliwią porozumienie.

Paryż. 1 lipca. (PAT.) Rokowania między ministrami Francji i Ameryki rozpoczęły się o godz. 13'15. Amerykanie posiadali już ostateczne instrukcje nadeszłe z Waszyngtonu. Obrady zakończyły się o godz. 18. Nowe spotkanie wyznaczono na jutro wieczór.

Jak podaje Agencja Havasa, Mellon i amb. Edge zakomunikowali ministrom treść dokumentu rządu amerykańskiego, rozpatrującego omawiane zagadnienie ze wszystkich technicznych punktów widzenia. Dokument ten podkreśla wolę rządu Stanów kontynuowania rokowań, zaznaczyć jednak należy, że różnice poglądów obu rządów są jeszcze dość znaczne. Dokument ten będzie ogłoszony w Waszyngtonie. Zbadają go naprzód zainteresowani ministrowie Francji, poczem pójdzie pod jutrzejsze obrady Rady ministrów.

Przyjazd Paderewskiego odwołany.

Warszawa. 1 lipca. (PAT.) W środę wiecz. nadeszła do Ministerstwa Spr. Zagr. depesza od posła R. P. w Bernie Modzelewskiego, który komunikuje, że w stanie zdrowia p. Paderewskiej nastąpiło nagłe pogorszenie, wskutek czego Ignacy Paderewski musiał w ostatniej chwili zrezygnować z wyjazdu do Polski. Jak wiadomo, Paderewski miał 3 lipca przybyć jako gość p. Prezydenta Rzplitej do Warszawy, a następnie do Poznania na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona.

Kongres pedagogów słowiańskich.

Warszawa. 1 lipca. (PAT.) Dziś o godz. 17 w sali gimnazjum im. Królowej Jadwigi, rozpoczął swe obrady Kongres pedagogów słowiańskich. Obrady zaszczycił swą obecnością Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński, oraz posłowie państw: Jugosławji, Bułgarji i Czechosłowacji. Obrady otworzyła p. Michałowska, kreśląc cele obecnego kongresu, poczem wybrano prezydjum zjazdu, do którego w charakterze przewodniczącej weszła posłanka Jaworska, wizytatorka Okr. Szkolnego Lwowskiego, przewodnicząca komisji Współdziałania Sekcji Wychowawczej Oświaty na Wsi. Następnie wygłosił przemówienie powitalne Min. Czerwiński, życząc zjazdowi jak najpomyślniejszych obrad. Z kolei witali zjazd prof. Katarow imieniem Uniwersytetu w Sofji, prof. Sewicz im. Uniwersytetu w Białogrodzie, poseł Wrana imieniem Czechosłowacji, p. Nowicki im. Związku Nauczycielstwa Polskiego, dr.Ryniewicz im. Twa Naucz. Szkół Wyższych, ks. Kneblewski im. Ligi Polsko Jugosłowiańskiej i posłanka Wolska im. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po przemówieniach p. Drzewiecki odczytał depesze powitalne, poczem uczestnicy kongresu zwiedzili wystawę pedagogiczną. O godz. 20 odbyło się przyjęcie u prezydenta miasta. Obrady Kongresu trwać będą do 5 b. m.

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym

zawiązał się w Zagłębiu Naftowem.

Borysław. 1 lipca. (PAT.) W dniu dzisiejszym, na zaproszenie starosty Porębalskiego odbyło się bardzo liczne obesłane przez wszystkie organizacje społeczne bez różnicy wyznania, narodowości i zapatrywań politycznych zebranie, celem zawiązania komitetu niesienia pomocy bezrobotnym borysławskiego Zagłębia Naftowego. Po wyczerpującem i rzeczowem zagajeniu przez star. Porębalskiego, zebrani jednogłośnie uchwalili zawiązać Komitet, którego przewodniczącym obrano jednomyślnie star. Porębalskiego, a zastępcą komisarza gminy borysławskiej Rossowskiego. W skład zarządu weszli przedstawiciele Izby Pracodawców Przem. Naft. Związków Zawodowych PPS. CKW. i Frakcji, Federacji Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny, Stow. Polsk. Inżynierów przem. Naft., Związku Techników Wiertniczych, Związku Pracowników Umysłowych i Kupiectwa.

Jednozgodność poglądów, oraz rzeczowa i w nader poważnym tonie dyskusja rokują jak najlepszy wynik tej akcji, której zadaniem w pierwszym rzędzie będzie opodatkowanie się wszystkich przedsiębiorstw i pracowników na rzecz bezrobotnych.

Gratyfikacje dla pracowników kolej.

niższych stopni.

Warszawa. 2 lipca. Wczoraj o godzinie 1 popołudniu Minister Komunikacji inż. Kühn przyjął przedstawicieli Związków kolejarzy, którzy przedstawili p. Ministrowi sytuację, w jakiej znaleźli się pracownicy kolejowi po ostatniem zarządzeniu, redukującem ich uposażenia. Min. Kühn oświadczył, że sytuacja finansowa i budżetowa Państwa wymaga ze strony pracowników kolejowych wielkich ofiar. W ciągu ostatniego tygodnia nic się nie mogło zmienić, jednakże p. Minister oświadczył, że jest już w stanie sprecyzować konkretnie sprawę gratyfikacyj dla pracowników kolejowych o której była mowa na poprzedniej audjencji.

Pracownicy kolejowi, którzy zostali pozbawieni dodatku stołecznego lub którym zmniejszono dodatek kresowy, a którzy należą do XVI, XV, XIV i XIII kategorji płac otrzymają gratyfikacje w wysokości 15% ich zarobków, jeżeli są obarczeni rodziną składającą się z żony i trojga dzieci.

Kolejarze obarczeni rodzinę złożoną z żony i czworga dzieci, należący do kategorji XII, XI i X, a pozbawieni dodatku stołecznego lub kresowego, otrzymają gratyfikację w wysokości 10% ich zarobków.

Do tych pracowników kolejowych którzy dodatek stołeczny utracili, lub którym zmniejszono dodatek kresowy, lecz którzy otrzymali awans w dniu 1 czerwca lub też przesunięcie w szczeblu, postanowienie o gratyfikacjach nie odnosi się. Nie otrzymają również gratyfikacji pracownicy, którzy korzystają ze znaczniejszych dodatków innych. Premje warsztatowe i dodatek godzinokilometrowy nie pozbawiają pracowników prawa otrzymywania gratyfikacyj.

Jak się dowiadujemy zapomogi powyższe będą prawdopodobnie utrzymane i w następnych miesiącach przy zachowaniu tej samej zasady przyznawania ich pracownikom P. K. P. najgorzej uposażonym i obarczonym liczną rodziną. Sprawa redukcji dodatków godzinokilometrowych nie była wogóle dotychczas brana pod uwagę.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 2 lipca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej za rządzeniem z dnia 26 maja 1931 r. mianował:

Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Złoczowie, Kazimierza Ansiona, Prokuratorem Sądu Okręgowego w Złoczowie. Sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Adama Tadeusza Chechlińskiego, Sędzią Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, Stanisława Stokłosy, Sędzią Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej za rządzeniem z dnia 26 maja 1931 r. mianował:

Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Stanisława Marjana Janickiego, Prokuratorem Sądu Najwyższego. Prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Dr. Stanisława Szymonowicza, Wiceprezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, Michała Kaduszkiewicza, Prezesem Sądu Okręgowego we Lwowie. Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, Stanisława Dębickiego, Prokuratorem Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

(„Monitor Polski“ Nr. 145 z dnia 26 czerwca 1931 r.).

Sądy Okręgowe.

Nominacje: Garlicki Stefan Stanisław, Sędzia grodzki w Rudkach — Podprokuratorem Sądu Okręgowego we Lwowie.

Przeniesieni na inne miejsce służbowe na skutek podań: Dr. Przytulski Marjan, Podprokurator Sądu Okręgowego w Wadowicach — na stanowisko Podprokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie. Dr. Szypuła Bogdan, Podprokurator Sądu Okręgowego w Nowym Sączu — na stanowisko Podprokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie.

(„Monitor Polski“ Nr. 146 z dnia 27 czerwca 1931 r.).

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

NOWY JORK. Ofiary upałów. Liczba osób, które zmarły wskutek panujących upałów, wynosi do dnia wczorajszego 500, z czego w dniu 29 czerwca zmarło 230. W samem Chicago zmarło dotychczas 126 osób. W Louisville (stan Kentucky szalał niesłychanej gwałtowności huragan, który wyrywał drzewa z korzeniami i zrywał dachy domów. Szereg osób odniosło rany. Burza połączona była z ulewnym deszczem. W stanie Dakota ludność wiejska walczy z miljonami szarańczy.

RZYM. Wycieczka studentów lwowskich. Przybyła tu wycieczka studentów inżynierji lądowej ze Lwowa, która pod kierownictwem asystenta Politechniki Lwowskiej, Jana Gruszeckiego, zwiedziła szereg instytucyj i urządzeń technicznych w Medjolanie, Florencji i Neapolu. Studenci polscy zabawią w Rzymie dwa dni i będą podejmowani przez władze politechniczne oraz przez związki uniwersyteckie młodzieży faszystowskiej.

RIO DE JANEIRO. Niszczenie zapasów kawy. Przystępując do realizowania nowego planu polityki kawowej, zmierzającego do wykupienia i usunięcia z rynku brazylijskiego całego nadmiaru produkcji kawy, wynoszącego obecnie około 22 miljonów worków, Narodowa Rada Kawowa zarządziła wrzucenie do morza w Rio de Janeiro pierwszej partji kawy w ilości 4.500 worków. W najbliższym czasie zostaną przeznaczone na zniszczenie znacznie większe ilości kawy. W związku z tą akcją spodziewają się w brazylijskich kołach kawowych poprawy cen kawy i polepszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju.

LIMA. Ruch rewolcyjny. W Cuzco oddziały powstańcze ogłosiły proklamację, w której oświadczają, iż utworzyły prowizoryczną juntę i zdecydowane są walczyć z wojskami rządowemi. W skład junty wchodzą oficerowie. Przedstawiciel rządu peruwiańskiego udał się samolotem do Cuzco w celu prowadzenia rokowań z powstańcami. Do czasu ukończenia rokowań, akcja wojskowa została wstrzymana. Stan oblężenia trwa w dalszym ciągu.

BUKARESZT. Pojedynek. W następstwie obelgi, rzuconej na jednem z posiedzeń Izby przez przewódcę partji liberalnej Duca na Jerzego Bratianu, ten ostatni wyzwał Ducę na pojedynek. Incydent ten wywołał w kraju wielkie zainteresowanie.

Deficyt w budżecie St. Zjedn.

Waszyngton, 2 lipca. (PAT.) Deficyt z ubiegłego roku budżetowego, który zakończył się w dniu wczorajszym wynosi 903 miljony dolarów.

Deklaracja Wołyńsko-Ukraińskiego Zjednoczenia w Łucku.

W związku z odbytym dnia 29-go czerwca Kongresem Wołyńsko-Ukraińskiego Zjednoczenia, podajemy w streszczeniu deklarację, dotyczącą ideologji politycznej Zjednoczenia, odczytaną na Kongresie przez posła Pewnyja:

Zbrojnym wysiłkiem obu narodów — ukraińskiego i polskiego — część Ziemi Wołyńskiej została zwolniona z okupacji moskiewskiej i, z woli losu, weszła w skład ziem Rzeczypospolitej.

Ludność ukraińska Wołynia korzystała i korzysta ze wszelkich dobrodziejstw, jakich Państwo Polskie udziela swoim obywatelom, wziąwszy udział czynny w pracach Izb Ustawodawczych Rzeczypospolitej, powołanych przez Jej Zwierzchnią Władzę, wybrała do nich swoich przedstawicieli, którzy złożyli przysięgę na wierność Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszelkie próby czynników, wrogich Państwu Polskiemu, tworzenia na Wołyniu partji politycznych, zmierzających ku wznieceniu nienawiści pomiędzy narodem polskim i ukraińskim lub ku sponiewieraniu idei narodowej, zbankrutowały w samych zaczątkach.

W głębi ukraińskich mas ludowych Wołynia, jego demokracji gospodarczej i proletarjatu, dojrzał już uzgodniony wewnętrznie nakaz dla warstwy przodującej — dla inteligencji i działaczy społecznych — szukania porozumienia z przodującemi warstwami społeczeństwa polskiego w sprawie utrwalenia siły Państwa Polskiego i normalnego rozwiązania problematu ukraińskiego w Polsce, zgodnie ze współczesną strukturą państw demokratycznych.

W tych warunkach życia wołyńskiego powstaje, wywołane zupełnie naturalną jego potrzebą i odpowiadające tej potrzebie „Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie". Powstaje ono jako organizacja polityczna, mająca na celu ochronę regjonalnych wartości Wołynia, w imię tej przeszłości jasnej, która wypełnia najświetniejsze karty historji obu narodów.

Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie, jako wyraziciel zorganizowanej woli politycznej i narodowej ludności ukraińskiej Wołynia, na swym Zjeździe krajowym stwierdza wierność ludności ukraińskiej w Polsce ustawie konstytucyjnej Rzeczypospolitej i jej prawom zwierzchniczym, i pragnąc zacieśnić przyjaźń obu narodów — polskiego i ukraińskiego — oraz skonsolidować myśl polityczną i narodową szerokich mas ukraińskich, rozbudować i wzmocnić jej kulturalno-narodowe życie duchowe, w ten sposób formułuje wytyczne punkty Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego.

Zkolei wyliczone są te punkty, z których jeden stwierdza, co następuje:

Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie, jako Zjednoczenie całego narodu ukraińskiego, broniące swoich spraw narodowych, społecznych i wyznaniowych, stwierdza, że rozwiązanie problematu ukraińskiego w Polsce, jako problematu mniejszościowego, należy do kompetencji Rządu Rzeczypospolitej i jej parlamentu.

...miasta oraz reprezentant Zarządu Okr. Nr. VI. Związku Strzeleckiego we Lwowie.

Przedmiotem obrad była między innemi sprawa repartycji dochodów uzyskanych przez Komitet. Z przeprowadzonych obliczeń okazało się, że sekcja nalepkowa pozostająca pod kierownictwem R. Bogdanowicza uzyskała z rozsprzedaży nalepek czysty dochód w kwocie 5.051 zł. 54 groszy, którą to kwotę przeznaczono w całości (jak zresztą corocznie) na Ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie.

Czysty dochód tak zw. sekcji kartkowej, zajmującej się rozsprzedażą kart pocztowych z portretem Marszałka, a pozostającej pod kierownictwem starosty grodzkiego p. Gallasa, wyniósł 9.647 zł. 61 gr. w gotówce oraz 5.986 zł. 28 groszy w zaległościach, które mają być jeszcze ściągnięte od poszczególnych urzędów względnie instytucyj na prowincji.

Gotówkę w kwocie 9.647 zł. 61 gr. oraz zaległości rozdzielono w sposób następujący: Ochronka Marsz. Piłsudskiego we Lwowie 4.948 zł. 46 gr., — Bezrobotni Legjoniści i Obrońcy Lwowa 2500 zł., — Weterani z roku 1863 800 zł., — Koło T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie 200 zł., — Oddział Zw. Legjonistów we Lwowie 40% pozostałej gotówki i 40% zaległości, — Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego Nr. VI we Lwowie 40% pozostałej gotówki i 40% zaległości, — Zarząd Związku Strzeleckiego Lwów-miasto 20% pozostałej gotówki i 20% zaległości.

W końcu uchwalono wystosować pod adresem Prezydjum miasta Lwowa specjalne pisemne podziękowanie za pomoc i opiekę, jakiej miasto udzieliło Komitetowi w jego pracach.

Likwidacyjne posiedzenie

Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 30 czerwca b. r. odbyło się likwidacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin I Marszałka Polski J. Piłsudskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział: prezes Komitetu b. Wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski, skarbnik r. Buszek, sekretarz dr. Weryński, starosta grodzki Gallas, wiceprezydent m. Lwowa Irzyk, r. Bogdanowicz, p. Bogdanowiczowa, r. Kurczyński, reprezentant komendy

Zakończenie lotu naokoło świata.

Berlin, 2 lipca. (PAT.) Z N. Jorku donoszą, że wczoraj wieczorem o godzinie 8'47 wylądowali tam lotnicy Post i Gatty, którzy odbyli lot naokoło świata. Przestrzeń 16.000 mil lotnicy odbyli w czasie 8 dni 15 godzin i 51 minut z czego na sam lot przypada 4 dni 10 godzin i 8 minut.

Dr. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

Drogi współczesnej muzyki polskiej.

IV b.

Pod wpływem tradycyj romantycznych, rozwijał się też talent Tadeusza Jareckiego, kompozytora osiadłego od szeregu lat w Ameryce północnej. Syn Henryka Jareckiego, zasłużonego pracownika na terenie opery polskiej, uczeń jego wpierw, zanim udał się na dalszą naukę do Niewiadomskiego i Taneiewa, Tadeusz Jarecki nieznany był niemal zupełnie w Polsce aż do roku bieżącego, gdy wykonano w Warszawie jego poemat symfoniczny pt. „Chimera", pieśni i utwory kameralne. Koncerty te, które za pośrednictwem radja obiegły całą Polskę, pokazały nam kompozytora, który mimo dłuższego już kontaktu z całą twórczością zachodnią, wykazuje rozdwojenie, właściwe całej, dzisiejszej naszej generacji twórczej, w sposób niezwykle typowy. Wszelkie blaski i cienie sztuki, rwącej się z jednej strony do współczesności, a nie mogącej się wyzwolić z tradycji romantyzmu, stały się udziałem Jareckiego. Romantycznem jest u niego przedewszystkiem lubowa nie się w programowości, i to w programowości, najrozmaiciej pojętej: czy jest to programowość w ściślejszem tego słowa znaczeniu, stosowana w poemacie symfonicznym „Chimera", czy motywy ludowe stosowane w II. Kwartecie smyczkowym, z punktu widzenia pewnego programu, dla słuchacza nawet nieświadomego, zawsze szuka Jarecki oparcia w kategorjach ogólniejszych, umysłowych, czy emocjonalnych, a w każdym razie pozamuzycznych. Z drugiej jednak strony wytworzył sobie Jarecki pod wpływem kontaktu z współczesną muzyką zachodnią technikę i język wybitnie współczesny. W każdem z poszczególnych dzieł jego znać coraz silniejsze dążenie do koncentracji środków, przedewszystkiem do stworzenia samodzielnej, atonalnej linji melodycznej (II. Kwartet). Ta linja melodyczna nosi w sobie zarodki samowystarczalności, właściwej dzisiejszej „rzeczowości" w muzyce, ale odczuwane przez słuchacza świadomie, czy podświadomie łączenie jej z jakimkolwiek programem pozamuzycznym, kojarzenie jej z tkwiącemi w każdym z nas kategorjami muzyki romantycznej, wytwarza pewien kontrast psychiczny, który niepokoi i nie dopuszcza do wrażenia absolutnej jednolitości. Nie ulega wątpliwości, że wybitny talent twórczy Jareckiego znajdzie prędzej, czy później równowagę obu tych pierwiastków, stanowiących charakterystyczną jego cechę. Do nadziei tych uprawnia nas w pierwszym rzędzie jego subtelny zmysł linji i dźwięku, oraz bezpośredniość temperamentu, bijąca z ostatnich jego kompozycyj.

Orjentację wybitnie romantyczną posiada też Piotr Perkowski, uczeń Statkowskiego, później członek Stowarzyszenia Młodych Kompozytorów Polskich w Paryżu. Autor symfonji, utworów kameralnych, pieśni i baletów, znany jest w Polsce w pierwszym rzędzie z tych ostatnich. Środki wybitnie nowoczesne i u Perkowskiego stosowane są w związku z programem, ale programem scenicznym. Niestety niemożność słyszenia baletów Perkowskiego w pełnej realizacji scenicznej, utrudnia zrozumienie także strony ich czysto muzycznej, i nie pozwala wypowiedzieć ostatniego zdania o ich twórcy.

W przeciwieństwie do kompozytorów wyżej wymienionych przedstawia dotychczasowa działalność Ilzy Sternickiej - Niekraszowej jedyne w Polsce echa kierunku, zwanego na Zachodzie ekspresjonizmem muzycznym. Ekspresjonizm stał się bez wątpienia w muzyce tym kierunkiem, który z jednej strony tkwiąc jeszcze w ideologji XIX wieku, z drugiej stał się zarodkiem najbardziej nowoczesnych tendencyj. Niekraszowa przyjmuje z ekspresjonizmu jego głęboki podkład ogólno - duchowy, jego oparcie się o kategorje pozamuzyczne, ale nie w znaczeniu romantyzmu, lecz sprowadzone do ostatecznych podstaw emocjonalnych i metafizycznych, właściwych różnym rodzajom sztuki. Ta świadomość wspólnoty, wyrażająca się w poezji, plastyce i muzyce różnemi środkami zewnętrznemi, każe tym poszczególnym sztukom łączyć się w ekspresjonizmie w sztuce t. zw. „syntetycznej", w której jedne i te same kategorje duchowe wyrażone są równocześnie środkami poezji, malarstwa i muzyki, względnie poezja i malarstwo wspomagać mają działanie emocjonalne, wychodzące od muzyki. Wyrazem tych dążeń może być „Suita kolorowa" Niekraszowej na fortepjan, kojarząca wrażenia dźwiękowe z przedstawieniem poszczególnych barw, zaś fragmenty z jej oratorjum stawiają skomplikowane środki muzyczne w służbie ideałów mistycznych, w których sztuka jest tylko narzędziem wyższych potęg duchowych i ma pomóc człowiekowi w odkryciu w jego własnem wnętrzu elementów boskości. Skupienie i powaga intencyj twórczych są główną charakterystyką talentu Niekraszowej, którego dalszych plonów oczekujemy z zainteresowaniem.

Torami romantyzmu kroczą również dr. Łucjan Kamieński, którego „Symfonja Wielkanocna" wciąga cały aparat instrumentalno-wokalny neoromantyków, oraz dr. Adam Soltys, którego Pieśni i III. Symfonja wykazują specyficznie polskie cechy rasowe.

Forma syntezy najrozmaitszych elementów współczesności z duchem romantyzmu kształtuje się u każdego z tych kompozytorów, stosownie do indywidualnych ich właściwości, a wcielona w najdoskonalszej swej postaci w potężny talent Karola Szymanowskiego, kto wie, czy nie stanie się kiedyś narodowym stylem polskiej twórczości muzycznej XX wieku.

*) Czyt. Nr. 140 „Gazety Lwowskiej" z 20 czerwca 1931 r.

Koniec roku szkolnego

w lwowskich żołnierskich szkołach początkowych.

W dniu 27 czerwca br. odbyło się zakończenie roku szkolnego 1930-31 w 13 lwowskich żołnierskich szkołach początkowych.

Nauka w szkołach rozpoczęła się w dniu 15/IX. 1930 r. i odbywała się w dwóch okresach, w pierwszym — do 15/III. 1931 r., w drugim — od 16/III. — 27/VI. b. r. Kierownictwo nad szkołami sprawował referent oświatowy garnizonu, który organizację szkół przeprowadził w ścisłem porozumieniu i przy współpracy z Radami Szkolnemi — Miejską i Powiatową we Lwowie. Kierownictwo kompletów nauki powierzono fachowcom — 29 nauczycielom z lwowskich państwowych szkół powszechnych i 3 nauczycielom wojskowym. Funkcje delegatów władzy szkolnej, równocześnie doradców metodyczno - dydaktycznych i przewodniczących komisji egzaminacyjnych spełniali ofiarnie inspektorowie szkolni pp.: Wańczura Alojzy i Zaklika Zenon, pp.: dyrektorowie szkół powszechnych: Andruchowicz Tadeusz, Bereś Antoni, Królik Antoni, Nowakowski Władysław, Schimanek Antoni, Siciński Jan, Stankiewicz Józef, Walaszek Piotr, oraz nauczyciel p. Jaworski Marjan.

Na tę tak niezmiernie doniosłą akcję dla Państwa i wojska przeznaczyła Rada król. stol. miasta Lwowa, w budżecie na rok 1930-31, kwotę ośm tysięcy złotych, Zarząd Okręgowy Polskiego„ Białego Krzyża we Lwowie — kwotę 3.912 zł., a referat oświatowy lwowskiego garnizonu — kwotę 1.541 zł. 13 gr. uzyskaną na ten cel z różnych imprez dochodowych, zatem kierownictwo szkół dysponowało kwotą 13.459 zł. 13 gr. na pokrycie kosztów nauczania, oraz na zakupno książek i przyborów szkolnych.

Do 13 szkół zapisało się ogółem: na I stopień — 1.110 żołnierzy analfabetów, na II stopień — 297, a na III stopień — 94 żołnierzy półanalfabetów, ogółem — 1.491 uczniów - żołnierzy.

W ciągu całego roku szkolnego odbyło się w szkołach żołnierskich 4.492 godzin nauki pod kierownictwem cywilnych nauczycieli, 691 godzin nauki pod kierownictwem nauczycieli wojskowych, oraz 896 godzin pogadanek uświadamiająco - wychowawczych, razem 6.079 godzin nauki, z tej ilości płatnych godzin nauki pod kierownictwem cywilnych nauczycieli — 4.216, bezpłatnych godzin nauki pod kierownictwem cywilnych nauczycieli — 276, oraz bezpłatnych godzin nauki i pogadanek pod kierownictwem nauczycieli wojskowych i oficerów - wychowawców: 1.587.

Nauka odbywała się w 21 świetlicach żołnierskich, w 4 salach szkoły męskiej im. Lenartowicza i w 1 sali szkoły państw. powszechnej w Sygniówce.

Do egzaminu dopuszczono ogółem: na I stopniu nauczania w 31 kompletach nauki — 1.032 żołnierzy, którzy w chwili rozpoczęcia służby wojskowej byli analfabetami, — na II stopniu nauczania, w 9 kompletach nauki — 278 żołnierzy, a na III stopniu nauczania, w 2 kompletach nauki — 94 żołnierzy, którzy w czasie wcielania ich do szeregów wojska byli półanalfabetami, razem było egzaminowanych w 42 kompletach nauki: 1.404 uczniów - żołnierzy. Postęp bardzo dobry otrzymało ogółem — 267, dobry — 544, dostateczny — 500 uczniów - żołnierzy, czyli, że ukończyło naukę pomyślnie: 1.311 uczniów - żołnierzy, zaś postęp niedostateczny otrzymało 93 uczniów-żołnierzy.

Ponieważ systematyczna praca oświatowo - wychowawcza nad żołnierzem rozpoczęła się w naszem wojsku dopiero w czasie pokojowym, w szczególności w roku szkolnym 1922-223, obecny rok szkolny był równocześnie zakończeniem dziewiątego okresu pracy, w którym w lwowskim garnizonie było czynnych ogółem 144 szkół żołnierskich początkowych, w nich kompletów nauki: I stopnia nauczania dla analfabetów — 315, II i III stopnia nauczania dla półanalfabetów — 158, nauczyło się czytać, pisać, mówić po polsku i rachować — 5.479 żołnierzy i ukończyło naukę pomyślnie 2.700 żołnierzy - półanalfabetów, razem — w ciągu dziewięciu lat przysporzył garnizon lwowski Państwu 8.179 uświadomionych żołnierzy - obywateli.

W szkołach żołnierskich odbyło się 32.826 godzin nauki i 9.147 godzin pogadanek uświadamiających o Polsce.

Cyfry te napawają otuchą. Są one wynikiem codziennej żmudnej, znojnej, wytrwałej, rzetelnej, ofiarnej i chlubnej pracy kilkuset ideowych pracowników oświatowych wojskowych i cywilnych, świadczą dowodnie, że praca oświatowo - wychowawcza nad żołnierzem jest otoczona szczerą i troskliwą opieką naszych władz wojskowych i władz szkolnych - państwowych: Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Rady Szkolnej Miejskiej i Rady Szkolnej Powiatowej we Lwowie, że różne inne władze państwowe i samorządowe, stowarzyszenia i związki, oraz całe społeczeństwo — odnoszą się zawsze z pełnym entuzjazmem do szczytnej pracy wojska i stale, chętnie życzliwie a ofiarnie pracę wojska oświatowo - wychowawczą wspomagają moralnie i materjalnie.

Z chlubą dla miasta Lwowa, kawalera orderu Virtuti militari, Lwowa-Semper Fidelis podnosimy, że od roku 1928, pierwsze z miast polskich, spełnia zaszczytną misję umożliwiania pracy oświatowo - wychowawczej nad żołnierzem w lwowskim garnizonie, w szczególności na walkę z analfabetyzmem literalnym i obywatelskim, który trapił nas już w czasie niewoli, a i dziś zbyt dotkliwie nas gnębi, przeznaczyła Rada król. stol. miasta Lwowa w swych budżetach od r. 1928 ogółem 32.000 zł. na tę tak doniosłą dla Państwa, wojska i miasta naszego pracę, a na rok budżetowy 1931-32 uchwaliła kwotę 6.000 zł., by tej tysiącznej rzeszy młodzieży, która rok rocznie z różnych stron Polski śpieszy w gościnne progi naszego miasta odbyć w różnych formacjach wojskowych obowiązkową służbę wojskową, dać jeszcze możność w żołnierskiej szkole zdobycia sztuki czytania, pisania i mówienia po polsku, uświadomienia obywatelskiego i przygotowania do życia w odrodzonem Państwie Polskiem i walki z wrogiem w potrzebie. Jedna to z wielu złotych kart Lwowa.

Od roku 1929 dzielnie i pożytecznie współpracuje z wojskiem we Lwowie nad oświecaniem i uświadamianiem żołnierzy Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża, stowarzyszenia powołanego przez centralne władze wojskowe do tej pracy z wojskiem, które — chociaż rozwija swą działalność w naszem mieście dopiero trzeci rok, poszczycić się jednak może w swej pracy poważnym dorobkiem w dziedzinie nauczania żołnierzy, rozwoju czytelnictwa i akcji oświatowo-kulturalnej w świetlicach żołnierskich.

Żołnierz nasz, otoczony pełną i troskliwą opieką władz wojskowych, państwowych, miasta i społeczeństwa, przeszedłszy w czasie służby wojskowej — szkołę życia obywatelskiego — wraca w swoje rodzinne progi jako piśmienny, uświadomiony i świadomy swych obowiązków obywatel Państwa, Żołnierz - Obywatel, bo go z rodziną wojskową dalej łączyć będzie zaszczytna służba w rezerwie, — oto nagroda za ofiarność i trud dla tych wszystkich, którzy pracy oświatowo-kulturalno - wychowawczej w wojsku patronują i w niej czynnie współdziałają.

Problem polsko-ukraiński

przedmiotem wieczorów dyskusyjnych we Lwowie.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W zimie 1931 roku zrodziła się w polskim świecie politycznym i naukowym Lwowa inicjatywa urządzenia polsko-ukraińskich wieczorów dyskusyjnych o charakterze informacyjno-poznawczym. Potrzebę poznania się obu społeczeństw odczuwano już dawniej, a bezpośrednim bodźcem stała się sytuacja na tutejszym terenie po jesieni ubiegłego roku i opinja miejscowej prasy polskiej, głosząca konieczność propagowania zasad praworządności i sprawiedliwości.

Od marca br. odbyły się kolejno 4 wieczory dyskusyjne w mieszkaniach prywatnych pp.: dra K. Paygerta, P. Dunin - Borkowskiego, ks. kan. Łopatyńskiego i — ostatnio, dnia 27 bm. — H. Śliwińskiego. W dyskusjach teoretyczno - politycznych brało udział szereg Polaków i Ukraińców ze świata politycznego i naukowego — nikt jednak nie występował w charakterze przedstawiciela jakiegokolwiek stronnictwa lub ugrupowania politycznego.

Referaty (drukowane następnie w prasie) i dyskusja nad niemi odbywały się na platformie czysto prywatnej, nie pozostając w żadnym związku z akcją czynników oficjalnych — nie miały więc charakteru żadnych pertraktacyj polsko - ukraińskich.

Dotychczasowe wieczory dały bogaty i wartościowy materjał do poznania wagi problemu polsko-ukraińskiego.

Piotr Dunin - Borkowski.

Lwów, 29 czerwca 1931.

Rumunja a Niemcy.

Cała prasa niemiecka podaje wiadomość o parafowaniu traktatu handlowego rumuńsko - niemieckiego, które go podpisanie ma nastąpić w ciągu bieżącego miesiąca.

Dzienniki podnoszą, że Niemcy mogą liczyć na większy zbyt towarów w Rumunji, ponieważ podniosła się siła nabywcza rolników rumuńskich.

Kolonja polska w Paryżu

uroczyście żegna Ministra Neumana.

Z powodu wyjazdu mianowanego na stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej w Oslo, radcy Ambasady polskiej p. Władysława Neumana, kolonja polska w Paryżu wydała pożegnalny obiad, na który przybyło bardzo liczne grono jego przyjaciół i kolegów. Obecni byli Ambasador Chłapowski z małżonką, Minister Mühlstein, konsul generalny Poznański, członkowie Ambasady i konsulatu oraz szereg wybitnych przedstawicieli kolonji polskiej.

Przemawiali kolejno b. Min. Franciszek Pułaski, Ambasador Chłapowski, Paweł Kucharski, zastępca szefa biura prasowego prezes Hieronimko, Henryk Korab-Kucharski, konsul generalny Poznański i kierownik księgarni polskiej p. A. Krawczyński, który też doręczył p. Min. Neumanowi ozdobny dyplom członka honorowego kolonji polskiej w Paryżu.

Ostatni przemawiał Minister Neuman. Wszystkie przemówienia tchnęły wielką serdecznością i świadczyły o niekłamanych sympatjach i miłem wspomnieniu, które odjeżdżający Min. Neuman pozostawia po sobie, jako niezmordowany pracownik i dzielny obywatel.

Uczczenie prof. Wład. Abrahama.

Dnia 30 czerwcpa 1931 odbyło się wręczenie Księgi Pamiątkowej najwybitniejszemu z pośród historyków prawa kościelnego, profesorowi Władysławowi Abrahamowi. W Księdze tej wzięło udział 49 autorów i to nie tylko uczeni polscy, ale także i uczeni obcy. Uroczystość ta, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich ośrodków naukowych całej Polski, odbyła się w Seminarjum prof. Abrahama, w starym gmachu Uniwersytetu, w pracowni Jubilata, z której wyszło tyle epokowych Jego dzieł.

Pierwszy przemówił Prof. Dąbkowski, kierownik Komitetu Redakcyjnego Księgi, który wręczył Jubilatowi dwa przepięknie oprawione tomy Księgi. Następnie zabrał głos prezes Tow. Naukow. we Lwowie, rektor Balzer, który w serdecznych słowach skreślił rolę, jaką odegrał Jubilat w rozwoju nauki polskiej. Z kolei przemawiali imieniem Akademji Umiejętności rektor Kostanecki, imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kutrzeba, imieniem Uniwersytetu lwowskiego rektor Witkowski, imieniem Towarzystwa Historycznego sen. Zakrzewski, imieniem Komisji Kodyfikacyjnej, Towarzystwa Prawniczego i Wydziału Prawa U. J. K. dziekan Longchamps, imieniem Uniwersytetu wileńskiego prof. Modelski, imieniem Uniwersytetu warszawskiego prof. Gubrynowicz, imieniem Uniwersytetu lubelskiego X. Dziekan Wiślicki, imieniem Uniwersytetu poznańskiego prof. Silnicki, imieniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu prof. Pilch, wreszcie imieniem Redakcji Przewodnika Historyczno - Prawnego st. asyst. Koranyi. Piękne przemówienie Jubilata, który w gorących słowach podziękował za dar, zakończyło tę podniosłą uroczystość.

W południe odbył się bankiet w salach hotelu George'a, gdzie w imieniu obecnych wzniósł toast rektor Balzer, towarzysz i kolega Jubilata z ławy jeszcze uniwersyteckiej. Odpowiedział Jubilat wznosząc kielich na pomyślność rozwoju nauki polskiej.

Y.

Z pobytu p. Wilson w Warszawie.

Warszawa, 1 lipca. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką podejmowali dziś o godz. 20 wdowę po Wilsonie p. Wilson i towarzyszącą jej siostrzenicę p. Moelling. Ponadto w przyjęciu wzięli udział ambasador Willys z małżonką, syn Prezydenta radca Michał Mościcki z małżonką, szef protokołu dypl. Romer, oraz członkowie Domu cyw. i wojsk. Prezydenta.

KRONIKA

LIPIEC 2 Czwartek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Nawiedz. PM
	Gr.-kat. Juty ap.
	Wschód słońca g 3 m 19
	Zachód „ 19 m 36
	Długość dnia g 16 m 17

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 2 b. m. i w dnie następne, o godz. 8 wiecz.: „Nos do góry", rewja „Qui Pro Quo".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 2 b. m. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Królowa Przedmieścia", wodewil Krumłowskiego.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: Emil Jannigs, Pola Negri, Harry Liedtke w „Madame Dubarry".

CASINO: „Rapsodja Rumuńska".

CHIMERA: „Tajemnica skrzynki pocztowej".

COLOSSEUM: „Broadway" oraz „Płomień miłości".

KOPERNIK: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie „Znajoma z wagonu sypialnego" oraz komedja „Miłość i Pięść".

LEW: „Na zachodzie bez zmian".

MARYSIENKA: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie „Znajoma z wagonu sypialnego" oraz komedja „Miłość i Pięść".

OAZA: „Pat i Patachon w Luna Parku".

PALACE: „Maski" ze Stuartem Webbsem i Marcelą Albani.

PAN: „Rycerze miłości".

PASAŻ: „Śmiertelny pojedynek między Fred Thomsonem a Elme Lincolmem" oraz „Biali Indjanie".

PROMIEŃ: „Żelazna maska".

STYLOWY: „Bez serc", bez duszy" oraz komedja.

Miejski Zakład badania żywności przeprowadził w czerwcu 1.180 analiz, z czego 68 spraw oddano do Sądu. Na 521 l. mleka 4 próby zawierały wody do 35%, a w 20 wypadkach mleko było zbierane. Masło uległo poprawie; na 128 prób ani jednej nie zakwestjonowano. Pojawił się smalec roślinny, sporządzony ze stearyny bawełnianej, sprzedawany bez oznaczenia. W miesiącu ubiegłym zajęto się chłodnikami, a w szczególności lodami. Na 148 badań skonfiskowano 9 prób, gdyż zawierały dodatek mąki i barwika. Na 24 lemoniad zakwestjonowano 12 z powodu zanieczyszczenia. Zakwestjonowano 9 prób octu spirytusowego, sprzedawanego jako owocowy. Woda, badana 31 razy, nie wykazywała zmian.

Nowy dyrektor kolei, p. inż. Stefan Wiktor objął wczoraj urzędowanie. Dyrektora witali w sali konferencyjnej naczelnicy wydziałów dyrekcyjnych z p. wicedyr. Świgostem na czele, poczem bezwłocznie nastąpiło objęcie urzędowania.

Kurs dla wychowawców zakładów opiekuńczych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje X-ty z kolei kurs dokształcający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych, który odbędzie się w Warszawie w czasie od 1 września do 14 grudnia br. Bliższych informacyj w sprawie warunków przyjęcia na kurs oraz programu wykładów udzielają Starostwa powiatowe, Magistrat miasta Lwowa i Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie.

Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. na plenarnem posiedzeniu w dniu 28. czerwca b. r. przyznał wdowom i sierotom po zmarłych Członkach Towarzystwa 85 jednorazowych stypendjów z Funduszu im. A. Mickiewicza, w łącznej kwocie 9.100 zł. Z przyznanych stypendjów przypada na Okręg Lwowski 40, Krakowski 20, Pomorski 13, Poznański 7, Warszawski 2, Lubelski 1, Łódzki 1, Śląski 1.

Zebranie kandydatów na nauczycieli szkół średnich, oraz praktykantów uczących w szkolnictwie średniem, odbędzie się w czwartek, 2 lipca br. o godz. 19-tej w lokalu T. N. S. W., przy ul. Łyczakowskiej 5.

W Parku Kilińskiego rozegrała się wczoraj wieczorem dramatyczna scena. 27-letnia Franciszka Feldziuk, mężatka, zamieszkała przy ul. Kadeckiej, zadała sobie na lewem przedramieniu sporo ran ostrą żyletką. Powód rozpaczliwego kroku na razie nieznany. Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala powszechnego.

Samochód na cyklistę najechał wczoraj w godzinach popołudniowych u zbiegu ulic 29 Listopada i Leona Sapiehy. Cyklista, 17-letni Marjan Mierzwiński doznał wielu obrażeń, rower jego nie wyszedł z tej opresji również bez szwanku. Jadący autem dr. Schätzel raniony został odłamkami szkła w głowę. Mierzwińskiego odwieziono do szpitala powszechnego, auto zagarażowano.

Biedna „Skała". Garderoba teatralna tak bardzo pożytecznego stowarzyszenia, padła ofiarą jakiegoś łotra, który dostawszy się przez otwór dachowy na strych przy ul. Mickiewicza 28 — zabrał ją i niezawodnie już „puścił w ruch".

STOŁECZNA

Pan Prezydent Rzplitej zwiedził wczoraj Wystawę oszczędnościową w sali Rady Miejskiej. W zwiedzaniu wzięli również udział Premjer Prystor oraz Minister Skarbu Jan Piłsudski. Dostojnych Gości oprowadzał po Wystawie prezes PKO. dr. Gruber.

Minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki przyjął wczoraj prez. m. Lwowa inż. Brzozowskiego.

Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki przyjął w dniu 30 zm. przedstawicieli Syndykatu Naftowego w osobach panów: Hłaski, Kreisberga, Ballenberga i Wygarda, — pozatem prezesa Izby Przem. - Handl. w Łodzi dra Bayera.

Uchwały komisyj miejskich.

Na posiedzeniu Sekcji I. Rady Miejskiej odbytem pod przewodnictwem r. dr. Poratyńskiego w myśl referatów r. r. ks. dr. Szydelskiego, dr. Kurkowskiego, Brandstädtera, Klaftenowej i dyr. Zgórskiego, udzielono kilku subwencji, a między innemi i Zakładowi im. św. Antoniego.

Na posiedzeniu Sekcji II. odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wiceprez. dr. Kubali i Chajesa i gen. ref. budżetu dr. Brzeskiego uchwalono w myśl referatu r. E. Kwiatkowskiego sprzedać grunt miejski na ul. Stryjskiej 34. Stowarzyszeniom budowniczych, zgodnie z referatem r. Andrzejowskiego uchwalono sprzedać parcelę grunt. miejską na uregulowanie parceli nad sklepieniem potoku Żelazna Woda. Zgodnie z referatem r. Szczyrka odkupiono od Związku artystów scen polskich w Warszawie parcelę na ul. Dwernickiego a w myśl referatu r. Buszka, udzielono subwencji Kolonji w Niemirowie, a w końcu w myśl referatu r. Wójcickiego obniżono ceny lodu loco Rzeźnia miejska z 90 na 80 gr. za blok.

Na posiedzeniu Sekcji III. odbytem pod przewodnictwem r. inż. Matzkego zatwierdzono projekt subkomitetu regulacji placu Cłowego oraz zatwierdzono parcelację gruntu p. Janiny Batyckiej.

Na posiedzeniu Sekcji IV. odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera uchwalono po załatwieniu szeregu drobnych spraw zakupić 100 stołów i 100 stołków dla handlarzy warzyw dla uniknięcia rozkładania tych warzyw na ziemi.

Zmiany w taryfie pocztowej.

Dnia 1 lipca weszło w życie rozporządzenie Ministra poczt i telegr. w sprawie częściowej zmiany obowiązującej taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. — Wprowadzone zostały miejscowe listy i karty pocztowe za zniżoną opłatą, a mianowicie 15 gr. od listu, 10 gr. od kartki pocztowej. Dotychczas opłata za list lub kartkę pocztową równała się opłacie za list lub kartkę zamiejscową.

Opłata za listy wysyłane zagranicę została podwyższona do 60 gr. (dotychczas wynosiła 50 gr.), za list wagi do 20 gr., a za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Opłata za listy do Austrji Czechosłowacji, Rumunji i Węgier obliczona została do 50 gr. (dawniej 40 gr.), opłata za kartki pocztowe zagraniczne do 35 gr. (dawniej 30 gr.), a za kartki do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 30 gr. (dawniej 25 gr.)

Jednocześnie wprowadzone zostały telegramy miejscowe za opłatą 5 gr. od wyrazu plus 25 gr. opłaty zasadniczej od telegramu. Opłata za telegramy listowe obniżona została na 5 gr. od wyrazu plus 25 gr. opłaty zasadniczej.

Telefoniczne rozmowy t. zw. powiatowe za opłatą odrębną zostały zniesione. Stawki za rozmowy telefoniczne międzymiastowe na odległość od 25 km. do 50 km. podniesione zostały z 1 zł. na 1'20 zł.; zaś za rozmowy na odległość 50 do 100 km. ze 1'60 zł. do 2 zł.

Obniżone zostały opłaty abonamentowe na stacjach zaliczonych do grupy 1, a mianowicie w kategorji abonentów 1, z 8 na 6 zł., w kategorji 2 z 12 na 10 zł. i w kategorji 3 z 16 na 14 zł. Obniżone zostały opłaty abonamentowe towarzyskie w dwójkach z 6 na 5 zł., w trójkach z 5 na 4 zł., a w czwórkach z 4 na 3 zł.

Tajemnicza kradzież 92.000 zł.

O wczesnej godzinie porannej Wydział śledczy zaalarmowany został wczoraj wiadomością o wielkiej kradzieży, popełnionej przez nieznanego sprawcę w biurze kas kolejowych, mieszczącem się w budynku dawnego dworca czerniowieckiego przy Aleji Marszałka Focha.

Jak dochodzenia policyjne wykazały, do biura tego we wtorek z dyrekcji nadesłaną została kwota 92.000 zł. celem wypłaty poborów pomiędzy pracowników kolejowych w dniu 1 lipca b. r. W dniu wczorajszym przybył, jak zwyczajnie, kasjer, a po załatwieniu wstępnych czynności, otworzył kasę ogniotrwałą, aby z niej wyjąć nadesłaną kwotę i wówczas ku swemu przerażeniu zauważył brak całej, powyżej wymienionej kwoty.

Przybyli na miejsce funkcjonarjusze policyjni rozpoczęli bezwłocznie dochodzenia i przesłuchali szereg osób. Okazuje się, że kradzieży tej dokonał jakiś osobnik, który dobrze znał rozkład poszczególnych ubikacyi oraz stosunki wewnętrzne, jakie tam panowały. W ciągu nocy, postarawszy się o klucz do tej kasy, otworzył ją, skradł całą kwotę, poczem kasę zamknął.

Kradzież wczorajsza jest już drugą z kolei, jaka popełnioną została w tem samem biurze. Przed dwoma laty w ten sam sposób w ciągu nocy i przy pomocy podrobionego klucza nieznany sprawca dokonał, jak dotąd: bezkarnie kradzieży 50.000 zł.

Z sali sądowej.

Zagadkowa afera dynamitowa.

Dwunastu bojowców U. O. W. na ławie oskarżonych.

Na wczorajszej rozprawie Trybunał odmówił dodatkowym wnioskom obrony, poczem przewodniczący odczytał pytania. Sędziom przysięgłych postawionych będzie 21 pytań. Co do wszystkich oskarżonych postawiono pytania w kierunku zdrady głównej, co do 7 nadto pytanie o zbrodnię z ustawy dynamitowej, a co do dwóch w kierunku oszustwa przez sfałszowanie legitymacji kolejowej.

Następnie zabrał głos prok. dr. Lipsz i w 4-godzinnym wywodzie uzasadniał winę oskarżonych.

O godz. 14.30 odroczono rozprawę do dziś 9 rano. Będzie przemawiał dalej prokurator, który jeszcze nie ukończył swych wywodów, a następnie 4 obrońcy.

Ś. p. Eugenja Lewicka.

Ciężki cios dotknął polskie życie uzdrowiskowe. Ś. p. dr. Eugenja Lewicka, sekretarka Rady naukowej wychowania fizycznego, znana pionierka nowych metod terapeutycznych, zmarła o godz. 6-tej rano dnia 29 czerwca 1931 r. w klinice szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Ś. p. dr. Eugenja Lewicka była inicjatorką i twórczynią dwu wzorowych kąpielisk powietrzno-słonecznych, urządzonych w zalesionej części Druskiennik. Była ona w całem tego słowa znaczeniu lekarzem - pionierem, torując drogę dla zrozumienia w Polsce potrzeby i celowości kąpieli powietrzno - słonecznych i gimnastycznych zabiegów leczniczych pod stałym nadzorem lekarskim, jako nowego niedocenianego czynnika terapeutycznego, stanowiącego niemniej wartościowe uzupełnienie kuracji zdrojowej i klimatycznej.

W pracy swej ś. p. dr. Lewicka była jednostką twórczą, rzucającą nowe myśli i nowe poglądy, umiejąc jednocześnie wcielać wiele serca i zrozumienia w swój stosunek do pacjentów, przebywających w kierowanych przez nią kąpieliskach słoneczno-leśnych.

Ś. p. dr. Lewicka interesowała się żywo całokształtem życia uzdrowiskowego, czemu dawała wyraz, uczestnicząc w pracy Związku Uzdrowisk Polskich, jako członek zarządu. Jako wartościowy lekarz balneolog i klimatolog, swą pracą zarówno naukową, jak i praktyczną na terenie Druskiennik, oraz ogólno-uzdrowiskową na terenie Związku Uzdrowisk Polskich, zwłaszcza w kierunku rozszerzania swych metod leczenia zapomocą powietrza, światła i ruchu, położyła niespożyte zasługi w unowocześnieniu polskiej terapji uzdrowiskowej.

Nowy Wojewoda nowogródzki.

Ag. pras. „Iskra" donosi, iż płk. Władysław Kostek-Biernacki obejmuje w najbliższych dniach stanowisko Wojewody nowogródzkiego.

Zniesienie wiz.

Konsulat włoski w Katowicach podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca b. r. obywatele polscy, czescy, egipscy, greccy, rumuńscy i tureccy, udający się do Włoch, nie potrzebują zaopatrywać się w wizy.

Wstrzymanie wypłaty specjalnego dodatku mundurowego dla urzędników kontroli skarbowej.

56 numer „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej" zawiera rozporządzenie Rady Ministrów, mocą którego urzędnikom kontroli skarbowej wstrzymuje się do odwołania wypłatę specjalnego dodatku mundurowego, pobieranego na podstawie postanowień § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 44).

Ciągnienie tarnopolskiej loterji wystawowej.

Wczoraj w południe w obecności rejenta Filipczaka odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Tarnopolu ciągnienie loterji wystawowej. Numery z koła ciągnął 10-letni Bronisław Kalisiewicz. Główna wygrana wartości 500 zł. (aparat radjowy) padła na numer 17.796. Pozatem było 5 wygranych po 100 zł. 20 po 50 zł. oraz 200 po 10 zł.

Jak się odżywiać podczas lata?

Natura daje nam wyraźne wskazówki w czem należy szukać nadewszystko pożywienia w okresie upalnego lata. Obfitość jarzyn i owoców, dojrzewających o tej porze roku, stanowi wskaźnik najlepszy w tym względzie. Bogactwo i urozmaicenie paszy na pastwiskach dla bydła mlekodajnego wpływa na podniesienie obfitości i pożywności mleka i przetworów mlecznych: masła, sera, śmietany. Mamy tem samem wskazany przez samą naturę gotowy jadłospis, z którego czerpać się da z łatwością.

Najwłaściwszą dieta w porze letniej, zwłaszcza upalnej, jest odżywianie jarskie: jarzynami, sałatkami, owocami, mlekiem i wodą z dodatkiem cukru i cytryny, czy soków owocowych. Kto jednak nie może, a przynajmniej wmawia sobie, że nie może obejść się bez mięsa, ma w lecie młody drób: kurczęta, nietłuste kaczki, a także ryby rzeczne, oczywiście żywe — śniętych w lecie gotować ani smażyć czy piec nie należy, ze względu na łatwe psucie się ich i wytwarzanie niebezpiecznego rybiego jadu. Posiłki mięsne, czy rybie, także jaja, zatem wszystkie pokarmy azotowe mogą być jednak spożywane w porze upałów letnich conajwyżej raz dziennie, przy obiedzie, nigdy przy kolacji, ani przy rannem śniadaniu. Wszelkie posiłki poza obiadem składać się mogą z pieczywa, masła, mleka, miodu czy marmelad lub galaret owocowych, z jarzyn, sałat i owoców, zarówno surowych, jak i w kompotach, wreszcie z pokarmów mącznych, klusek i kasz, okraszonych masłem.

Za napój woda, o ile można źródlana, a w braku dobrej, nadającej się do picia w surowym stanie, zakwaszona sokiem cytrynowym i osłodzona cukrem, albo też tylko przegotowana i ostudzona. Możliwie należy unikać podczas upałów wszelkich napojów wyskokowych, piwa, wódki, a nawet wina, które nietylko nie gaszą pragnienia, ale podnoszą i tak spotęgowane upałem ciśnienie krwi. Najlepiej chłodzi i gasi pragnienie zimna osłodzona herbata, także lemonjada lub oranżada.

Na ranne śniadanie: herbata czy lekka kawa, mleko, pieczywo, masło, miód; na obiad zupa jarzynowa, bezmięsna, zabielana śmietaną, jedno lekkie danie mięsne czy rybne, duży pół misek sałaty, kilka jarzyn do wyboru, zamiast wszelkich tłustych i ciężkich legumin; owoce we wszelkiej postaci: surowe czy w kompotach; na podwieczorek znów owoce i kawałek chleba z masłem; na wieczerzę zsiadłe mleko z kartoflami, danie jarzynowe: kto przywykł do gotowanej kolacji — kluseczki na mleku, kasze, omlety ze świeżą konfiturą, za napój lekka herbata, pieczywo, masło i znów do poduszki trochę owoców. Jadłospis bogaty i urozmaicony, nieprzeciążający żołądka, niedrażniący kanału pokarmowego, a zatem jedynie odpowiedni na porę upalną, kiedy należy wogóle jadać mniej, a nadewszystko rzeczy lekkostrawne.

Z. M.

Otwarcie największego szpitala w Czechosłowacji.

W tych dniach otwarto w Pradze największy i najlepiej wyposażony szpital, składający się z całego kompleksu gmachów, wybudowanych kosztem 112 miljonów koron czeskich. Składa się on z 7 gmachów, z czego pięć przypada na pawilony szpitalne. Urządzenie jest nawskroś nowoczesne tak pod względem technicznym, jak i co do środków leczniczo-chirurgicznych. Szpital posiada najnowocześniej urządzoną stację roentgenologiczną. Nadzwyczaj doskonale urządzony jest oddział leczenia fizykalnego i wodnego, gdzie z opieki lekarskiej korzystać może dziennie 400 pacjentów. Specjalne urządzenia w pawilonie chirurgicznym pozwalają na 13-stokrotną zmianę powietrza w przeciągu jednej godziny. Cały szpital opalany jest para gazem. Wszystkie oddziały połączone są podziemnemi korytarzami, tak że pacjenci przy przewożeniu nie są narażeni na szkodliwe wpływy z zewnątrz.

Duchowieństwo a cele i zadania P. C. K.

Wobec konieczności jaknajszerszego spopularyzowania celów i zadań P. C. K., instytucji o wyjątkowem znaczeniu dla potrzeb społeczeństwa i Państwa, J. E. ks. Kardynał prymas Hlond wydał do duchowieństwa specjalne orędzie, które podnosi ogromne znaczenie Polskiego Czerwonego Krzyża, powołanego do organizowania ratownictwa na wypadek klęsk żywiołowych i wojny.

Należy nadmienić, że Pan Prezydent Rz. P. jest protektorem tej instytucji, cieszącej się uznaniem zarówno władz rządowych, które wydają specjalne okólniki z zaleceniem popierania akcji P. C. K., jak i społeczeństwa, rozumiejącego doniosłość zadań Polskiego Czerwonego Krzyża. Dążyć tylko trzeba, aby to zrozumienie objęło jaknajszersze warstwy społeczeństwa, które mimo trudnych warunków gospodarczych, winno popierać P. C. K., gdyż jak głosi aforyzm P. Prezydenta: „Rozwój Czerwonego Krzyża, to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy".

Rosjanie polscy radzą.

W dniach 28 i 29 czerwca odbywały się w Warszawie obrady I-go Ogólno-Polskiego Zjazdu Przedstawicieli Rosyjskich Organizacji Mniejszościowych w Polsce. Uroczyste otwarcie Zjazdu odbyło się w sali Towarzystwa Higjenicznego przy udziale 90 delegatów, którzy reprezentowali przeszło 100 organizacji rosyjskich. Otwarcia zjazdu dokonał prezes komisji organizacyjnej bar. Włodzimierz Steinheil. Po dokonaniu wyborów prezydjum zjazdu i odczytaniu depesz powitalnych poseł na Sejm Borys Pimonow wygłosił mowę programową, w której oświadczył, że kwestja rosyjska w Polsce może być rozwiązana wyłącznie przy zgodnej współpracy obydwu stron. „My Rosjanie — powiedział on — powinniśmy i chcemy zachować swą odrębność narodową i będziemy jej bronili, lecz chcemy wziąć udział w ogólnej pracy państwowo-twórczej, chcemy ponosić za nią odpowiedzialność i uważać siebie za równouprawnionych obywateli Rzeczypospolitej".

Po długim szeregu przemówień po witalnych Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Premjera A. Prystora.

Cały poniedziałek wypełniły plenarne posiedzenia oraz prace w komisjach. Wygłoszono szereg referatów, obejmujących całokształt spraw, dotyczących ludności rosyjskiej. Najwięcej uwagi skupiła koło siebie sprawa utworzenia Związku Ruskich Organizacyj Mniejszościowych w Polsce. Przyjęto statut tego związku, który będzie miał siedzibę w Warszawie. Związek ten ma być organizacją apolityczną i jednoczyć organizacje kulturalno-oświatowe, religijne, dobroczynne, ekonomiczne itd. Na zakończenie zjazd dokonał wyboru Rady Związku.

Zjazd Związku Muzeów w Polsce.

W Cieszynie odbył się w ostatnich dniach z. m. VII-my Zjazd Związku Muzeów w Polsce. Wzięli w nim udział reprezentanci przeszło 60 instytucyj muzealnych w Polsce, między innymi dyrektor Zbiorów Państwowych, dr. Lauterbach, dyr. A. Czołowski (Lwów), dyr. Leśniewski i prof. Antoniewicz (Warszawa), dyr. Gumowski (Poznań), dyr. Dobrowolski (Katowice), dyrektorzy Kopera, Tor i Udziela (Kraków). Z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. przybyła dr. Przeworska.

Jedną z ważniejszych spraw poruszonych na Zjeździe była sprawa Muzeum Etnograficznego w Krakowie, tak żywo interesująca ogół. Sprawa ta dzięki stanowisku Gminy m. Krakowa i Zarządu Muzeum Narodowego znajdzie przypuszczalnie pomyślne rozwiązanie przez umieszczenie zbiorów Muzeum Etnograf. w gmachu poszpitalnym na Wawelu.

Inną instytucją w obronie której Zjazd powziął uchwały jest Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie pozbawione ostatnio wszelkich subwencji.

Oprócz spraw powyższych zajął się Zjazd zagadnieniem konserwacji zabytków i sposobami, mogącemi przeciwdziałać ich niszczeniu (pracownie konserwatorskie, wzmocnienie kadr fachowców, kursy dla urzędników muzealnych i t. d.). Celem specjalnych obrad była również sprawa ustawy muzealnej, której dotychczas jak wiadomo brak w Polsce. Zjazd uchwalił aby Związek jeszcze w b. roku przeprowadził wśród muzeów związkowych ankietę mającą dać substrat do przyszłego projektu ustawy. Poza obradami ujmującemi ponadto szereg innych żywotnych dla muzeów kwestji, uczestnicy wzięli udział w otwarciu Miejskiego Muzeum Cieszyńskiego i zwiedzili szereg tamtejszych zbiorów. Zjazd Cieszyński był jak to już dzisiaj można powiedzieć — ważnym etapem w rozwoju polskiej muzeologji, przyczyniając się do silnego zjednoczenia i współpracy muzeów w Polsce. Na pomyślny wynik w dużej mierze złożyły się zainteresowanie i pomoc w zorganizowaniu Zjazdu ze strony sfer kulturalnych Cieszyna z zasłużonym i wybitnym jego burmistrzem drem Michejdą na czele. Uczestnicy Zjazdu odnieśli najmilsze wrażenie dzięki prawdziwie staropolskiej gościnności tamtejszego społeczeństwa.

Dziwny okólnik.

Próba wynaradawiania dzieci polskich we Francji.

Arcybiskup paryski, kardynał Verdier, wydał okólnik, w którym żąda od księży polskich pracujących na wychodźtwie:

1) ażeby dzieci rozumiejące już po francusku posyłali na katechizm do księży Francuzów po parafjach francuskich i zapisywali je do towarzystw parafjalnych francuskich, 2) ażeby, udzielając katechizmu w narodowym języku, dzieci, które po francusku jeszcze nie rozumieją, dopuszczali do Komunji św. tylko prywatnie, a uroczyste przyjęcie Komunji św. i wogóle dalszą naukę religji pozostawiali księżom francuskim, udzielając im wiadomości co do nazwisk tych dzieci, adresów itp. 3) ażeby zachęcali osoby starsze i już dorosłe do wstępowania w szeregi religijnych organizacji francuskich i do wypełniania praktyk religijnych w języku francuskim, oraz zawiadamiali o tych osobach proboszczów francuskich, 4) jeżeli pośród obconarodowców istnieje jakie stowarzyszenie religijne, można je tolerować, jednak nie inaczej, jak pod ścisłą kontrolą administracji diecezjalnej francuskiej.

Okólnik powyższy wyraźnie krzywdzi wychodźtwo polskie, nakazując księżom - Polakom postępowanie niezgodne z sumieniem. Czy mogą księża polscy przyczyniać się na życzenie arcybiskupa paryskiego do wynaradawiania swoich współbraci przez odsyłanie dzieci polskich na naukę katechizmu i na „uroczyste" przyjmowanie Komunji św. do księży francuskich? Czy mogą zrzec się swego powołania na obczyźnie?

Sprawy duszpasterstwa polskiego we Francji mają w Polsce troskliwego orędownika w osobie Prymasa Polski, kardynała i arcybiskupa gnieźnieńskiego ks. Hlonda, który stworzył specjalne seminarjum dla księży, pragnących udać się do pracy na wychodźtwie, a ostatnio stanął na czele „Centrali opieki religijnej nad emigracją polską".

Pochwalając i zatwierdzając to dzieło opieki religijnej nad wychodźtwem polskiem, ks. kardynał E. Pacelli, specjalnym listem w imieniu Papieża oddal je pod protektorat Prymasa Polski w oczekiwaniu, że podjęte starania, uzgodnione z dostojnym Episkopatem, a poparte chętną współpracą ogółu, zapewnią wychodźcom polskim konieczną pomoc moralną i opiekę religijną.

Rekord przeładunku węgla.

W maju rb. eksport węgla polskiego przez porty Gdańsk i Gdynię osiągnął nienotowany dotychczas rekord. W okresie tym przeładowano w porcie gdańskim 528.740 tonn, zaś w porcie gdyńskim 376.844 tonn; razem w obu portach przeładowano 905.584 t.

Stały wzrost przeładunku węgla eksportowego w portach polskich świadczy o zdobywaniu przez węgiel polski coraz to nowych zagranicznych rynków zbytu.

Długowieczność Szwedów.

Według ostatnio ogłoszonego sprawozdania centralnego biura statystycznego w Szwecji żyje obecnie 38 osób, które przekroczyły setny rok życia. W tymże mniejwięcej czasie sporządzony w Niemczech spis ludności wykazał zaledwie 28 osobników, którzy przekroczyli setny rok życia. Liczby te wykazują przewagę długowieczności wśród Szwedów, zwłaszcza jeżeli się zważy, że ludność Szwecji jest dziesięć razy mniejsza od ludności Niemiec.

Wizyta czechosłowackiej eskadry lotniczej.

W dniu 30 czerwca wylądowały na lotnisku w Warszawie trzy czechosłowackie samoloty konstrukcji „Smolik", które odbywały lot z Pragi do państw bałtyckich.

W locie uczestniczyli: ppłk. Vicherek, mjr. Navratil, kpt. sztb. Kallus, por. Fuksa i por. Barta.

Lotnicy, po zanocowaniu w Warszawie, odlecieli w dniu wczorajszym na swych samolotach przez Kraków do Pragi.

Wystawa kolonjalna w Paryżu.

Oficjalne wyjaśnienie.

Celem sprostowania fantastycznych pogłosek krążących na temat ułatwień udzielanych cudzoziemskim turystom, udającym się do Paryża z okazji Międzynarodowej Wystawy Kolonjalnej, jak i tym, którzy mają zamiar podczas jednomiesięcznego pobytu udać się w podróż okrężną po Francji — Konsulat Francuski we Lwowie pozwala sobie podać do publicznej wiadomości następujące urzędowe informacje:

Komisarjat Generalny Międzyn. Wystawy Kolonjalnej 1931 r. pragnąc ułatwić cudzoziemcom przybycie do Paryża, postanowił stworzyć Kartę legitymacyjną, na wzór kart, wydawanych uczestnikom Wielkich Targów Zagranicznych.

1) Wejście na Wystawę. Bezpłatne na przeciąg 15 dni, począwszy od chwili przedstawienia po raz pierwszy Karty legitymacyjnej u okienka kontroli. Karty te będzie można nabywać w Agencjach Turystycznych za cenę 9 (dziewięciu) złotych.

2) Wizy zniżkowe w cenie jednego franka złotego (zł. 2.—) ważne na przeciąg jednego miesiąca, udzielane będą przez wszystkie Konsulaty Francuskie w Polsce.

3) Ulgi na kolejach. Osobom pojedynczym wydawane będą bilety powrotne ważne na dni 30 na przejazd z głównych stacji kolejowych w Polsce do Paryża via stacja Jeumont; na biletach tych przysługiwać będą zniżki następujące: na odcinku kolejowym w Polsce 25 proc., na odcinku kolejowym Jeumont - Paryż 30 proc.

Dla wycieczek zbiorowych: Wycieczki liczące ponad 25 osób, będą nabywać bilety kolektywne z odcinkami indywidualnemi dla każdego członka wycieczki. Zniżki na powyższych biletach wynoszą: na odcinku kolejowym polskim 33 proc., na odcinku niemiecko-belgijskim 30 proc., na odcinku francuskim 30 proc.

Przy przedstawieniu Karty legitymacyjnej i dowodu oficjalnego, jak to paszportu, dowodu osobistego i t. p. osoby zamieszkałe poza granicami Francji kontynentalnej, będą mogły otrzymać we Francji Karty wycieczkowe, ważne na przeciąg dni 15-tu, które umożliwią podróżowanie pierwszą i drugą klasą na przestrzeni całej sieci kolei francuskich. Cena przejazdów: I. kl. 1.667 franków., II. kl. 1.261 franków franc.

4) Zniżki przyznane przez Towarzystwa Okrętowe i Linje Lotnicze.

Dalszy wydatny spadek bezrobocia.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 27-go czerwca r. b. wynosiła 280.165 osób, co w porównaniu ze stanem z dnia 20 czerwca wykazuje spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 11.883 osoby.

Stan bezrobocia w poszczególnych okręgach i ośrodkach w dniu 27 czerwca r. b. przedstawiał się następująco: Warszawa - miasto 16.612 (spadek w ciągu tygodnia o 1.272 bezrobotn. Warszawa - okręg ziemski 8.952 (spadek o 275), Żyrardów 5.296 (— 188), Włocławek 7.487 (— 98), Łódź - miasto 25.245 (— 1.220), Łódź - okręg 10.064 (— 712), Częstochowa 10.508 (— 431), Sosnowiec 21.355 (— 40), Radom 5.194 (— 815), Lublin 5.251 (+ 23), Lwów 6.099 (— 407), Drohobycz 6.085 (— 216), Przemyśl 2.609 (— 1.540), Śląsk 59.649 (— 1.099), Bydgoszcz 8.872 (— 203), Poznań 11.330 (— 463), pozostałe okręgi poniżej 5.000 bezrobotnych.

W czasie od 13 do 20 czerwca zasiłki ustawowe pobierało 94.405 bezrobotnych.

Praca Polskich Kolei Państwowych.

Według danych przedwstępnych koleje przewiozły w kwietniu rb. (30 dni) 11.766.257 podróżnych, co w poporównaniu z marcem rb. (142.166 11.237.846 osób) daje zwiększenie 4,7%. Towarów, z wyjątkiem kolejowych gospodarczych, przewiozły koleje w kwietniu br. przy 25 dniach roboczych 4.675.360.

Węgla naładowano w kwietniu br. 142.920 wagonów 15-tonnowych, co w porównaniu z mrcem rb. (142.166 wag.) stanowi zwiększenie o 0,5%.

Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wynosi w kwietniu rb. 813.889 tonn, to jest więcej niż w marcu rb. (690.088 t.) o 17,9%.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Tegoroczna kampanja Targów Wsch. budzi żywe zainteresowanie w Austrji.

Szczególne zainteresowanie możliwościami handlowemi, jakie w dobie ostrego przesilenia gospodarczego nastręcza odpowiednie wyzyskanie aparatu Targów Wschodnich podczas tegorocznej ich kampanji, objawia się w Austrji. Dowodem tego jest zwłaszcza silny i wczesny w bieżącym roku napływ zgłoszeń ze strony tamtejszych wystawców. Odnośną propagandę rozwija z właściwą sobie energją przedewszystkiem Austrjacko-Polska Izba Handlowa, która w zrozumieniu ważności terenu austrjackiego dla eksportu rolniczych produktów polskich, pracuje od szeregu lat nad zacieśnieniem stosunków handlowych między obu krajami. Niezależnie od tego wystąpiła Izba dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu ze skuteczną akcją zainteresowania gospodarczych sfer austrjackich Targami Wschodniemi, zwracając w specjalnych okólnikach uwagę wszystkich Izb Handlowych i korporacyj przemysłowo-gospodarczych w całej Austrji, oraz gospodarczych Związków Krajowych w Styrji, Karyntji, Tyrolu, Dolnej i Górnej Ausrtji, Solnogrodzie i Burgenlandzie na doniosłe znaczenie, jakie, po dziesięcioletnich doświadczeniach sądząc, dla ożywienia wymiany dóbr między Polską a Austrją mieć może utrzymywanie trwałego kontaktu z rynkiem polskim za pośrednictwem Targów Wschodnich. Do analogicznej akcji przystąpił ponadto Centralny Związek Przemysłu Austrjackiego i Gremjum Kupiectwa wiedeńskiego, uważając, że praktyczne wypróbowane już walory handlowe dorocznej rewji Targów Wschodnich powinny być, szczególnie w okresie srożącej się depresji gospodarczej w całej pełni wyzyskane dla przywrócenia do właściwego poziomu obniżających się wciąż pod wpływem światowego kryzysu obrotów handlowych między Polską a Austrją.

Udział Węgier w XI. Targach Wsch.

Izba Węgiersko-Polska w Budapeszcie, która już w zeszłym roku pod egidą węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa i przy udziale tamtejszego Państw. Instytutu Rolniczo-Eksportowego doprowadziła do pomyślnego skutku z okazji jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich urządzenie osobnego pawilonu z kolekcją produktów węgierskich, organizuje i w bieżącym roku podobną grupę. Będzie ona w każdym razie utworzona, jakkolwiek co do formy tego wspólnego wystąpienia wystawców węgierskich nie zadecydowano jeszcze, czy ograniczy się ona tylko do artykułów spożywczych, jak wino i owoce, czy też obejmie, jak w zeszłym roku, szerszy zakres tamtejszej produkcji.

Ameryka sprzedaje pszenicę do Chin i Japonji. Biuro sprzedaży Farmboard'u w Stanach Zjednoczonych dysponuje obecnie 5-ma miljonami tonn pszenicy, której nie może nigdzie umieścić po cenach, pokrywających koszty jej zakupu. Dzienniki amerykańskie donoszą, że prezydent Farboard'u zapowiedział przed tygodniem wzmożoną wyprzedaż zboża po cenach umiarkowanych, ale nie dumpingowych. Tymczasem w kilka dni później dzienniki doniosły o transakcji Famboard'u na 40 tys. tonn pszenicy do Chin i Japonji po cenie 1/2 dolara za 1 buszel, a więc po 1½ dolara za kwintal. Wynika z tego, że wywóz zboża z krajów zamorskich, pomimo bardzo niskich kosztów produkcji (13 zł. na 1 kwintal pszenicy), odbywa się w dalszym ciągu z poważnemi stratami.

„Zeppelin“ o „Nautilusie“.

Nie wierzy w rendez-vous wśród lodów.

Komendant znanego sterowca niemieckiego „Graf Zeppelin“, dr. Eckener, oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej i angielskiej, że nie spodziewa się, aby uszkodzona łódź podwodna Wilkinsa „Nautilus II“ mogła być naprawiona w terminie, który umożliwiłby odbycie zamierzonej podróży do bieguna Północnego w czasie, w którym znaleźć się ma na biegunie sterowiec.

Dr. Eckener wątpi zatem, aby łódź dotrzymała słowa sterowcowi i stawiła się na „randkę“ wśród naprawdę zacisznych alei lodowych w stolicy bieguna — w Polu Magnetycznem.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

III. Nc. 96/31. Wezwanie. Pawłowi Florjanowi Sapieże z Bilcza zaginął weksel z jego podpisem na 3.000 zł. bez daty wystawienia oraz miejsca i daty płatności z umieszczeniem na boku Nr. kancelarji 103. Wzywa się posiadacza zaginionego weksla, by w przeciągu dni 60 tutejszemu Sądowi weksel ten okazał.

Sąd grodzki, Oddział III.

Borszczów, dnia 26 czerwca 1931. 5439

IV. Nc. 130/31. Umorzenie weksla. Na wniosek Banku dla Spółdzielni Sp. Akc. w Warszawie, ul. Senatorska 32, jako remitentki zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, by do dni 60 przedłożył go tut. Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd weksel ten za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest wystawiony przez Herscha Sterna na zlecenie Abrahama Schillinga, zaopatrzony w żyro Związku Kredytowego Spółdz. zarej. z ogr. odpow. w Bolechowie, opiewa na kwotę 200 zł., z datą wystawienia Bolechów, 28/XI 1929. płatności w Dolinie dnia 10 marca 1930. 5440

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dolina, dnia 26 kwietnia 1931.

LICYTACJE.

E. 2259/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 686 i 5/12 części realności whl. 687 gminy Majdan, ocenionych na 919 zł. 55 gr. Najniższa oferta 553 zł. 5441

Sąd grodzki.

Sieniawa, 16 czerwca 1931.

E. XII. 542/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 sierpnia 1931 godzina 9.30 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 94 licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 464 ks. gr. gminy Stanisławów, składającej się z pbud. 265 i pgr. 71, stanowiącej własność Józefa Zeislera, Naftalego Herscha Rubina. Estery Małki Rubin i Chaji vel Klary Banner, w których znajduje się jeden budynek jednopiętrowy fabryczny wraz z urządzeniem tkalni mechanicznej oraz jeden budynek drewniany mieszkalny parterowy zpn. Cena szacunkowa łącznie 91.472 zł. Najniższa oferta wynosi 49.406 zł. 5443

Sąd grodzki, Oddział XII.

Stanisławów, dnia 6 czerwca 1931.

E. V. 1530/29. Dnia 6 sierpnia 1931 godzina 9, biuro Nr. 96 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 2400, 3011 i 3077 gminy Stanisławów, składającej się: budynki, szopa drewniana, budynek mieszkalny, komórka. wychodek, oparkanienie. Wartość szacunkowa 21.285.10 zł. Najniższa oferta 10.642 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5442

Sąd grodzki, Oddział V.

Stanisławów, 24 czerwca 1931.

E. XII. 2040/31. Edykt licytacyjny. Dnia 20 sierpnia 1931, godzina 9. biuro Nr. 94. tutejszego Sądu odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 1596 gminy Stanisławów, składającej się z pbud. 1163 pgr. 2317/2, dom parterowy drewniany mieszkalny. Wartość szacunkowa 11.304 zł. Najniższa oferta 5.652 złotych. 5444

Sąd grodzki, Oddział XII.

Stanisławów, 16 czerwca 1931.

E. XXIV. 6562/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie odbędzie się dnia 11 września 1931 r. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa II. dzielnicy gm. kat. m. Lwowa. Whl. 306. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa narożna, położona we Lwowie w drugiej dzielnicy przy ul. Janowskiej 20 i Szwedzkiej 2, o dwu frontach, częściowo z lokalami suterenowemi. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 149.782 zł. Najniższa oferta 74.891 zl. Do realności whl. 306 ks. gr. II. dzielnicy gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 6 piecyków łaziennych, 6 wanien żelaznych emaljowanych, 13 klozetów spłukiwanych, 4 kubły na śmiecie, okna, drzwi, kraty okienne, 1 drzwi żelazne, 16 muszli wodociągowych, 6 lamp elektrycznych w klatce, 3 lampy w mieszkaniu gospodarza, 1 kuchenka gazowa i t. p., oszacowane na 4.918 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. [illegible]

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.

Lwów, dnia 9 czerwca 1931.

UPADŁOŚCI.

I. 2. Sa 71/30/26. Sąd okręgowy w Brzeżanach Wydział I, cywilny, w sprawie ugodowej Feigi Leiter, kupcowej w Bursztynie postanowił odmówić zatwierdzenia ugody zawartej przez dłużniczkę z jej wierzycielami na audjencji ugodowej w dniu 21 stycznia 1931 w Bursztynie. [illegible]

Sąd okręgowy, Wydział I, 2.

Brzeżany, dnia 6 czerwca 1931.

Sa 19/31/18. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Salamona Wachtera, kupca w Łomnie. 5446

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 18 czerwca 1931.

Sa 116/30/19. Tus. uchwała z dnia 20/XI 1930 zatwierdzająca ugodę dłużników Samuela i Adeli Osterbachów, kupców w Samborze, jest prawomocna. 5447

Sąd okręgowy.

Sambor, 9 lutego 1931.

Sa 27/31. Edykt. Audjencję ugodową Marjana Wiesiołka w Zakopanem odroczono na dzień 10 lipca 1931 godzina 10. 5438

Sąd grodzki.

Nowy Targ, dnia 29 maja 1931.

Komisarz ugodowy.

Sa 192/30/119. Postępowanie ugodowe do majątku firmy: Młyny Parowe i Zakłady Przemysłowe Józef Thom i Syn S. A. we Lwowie, ul. Janowska 60, wdrożone tus. uchwałą z dnia 18/X 1930 zastanawia się. 5436

Sąd okręgowy.

Lwów, 11 czerwca 1931.

Sa 52/31/11. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Leibischa Spindla, właśc. sklepu konfekc. w Krystynopolu wdrożone tus. uchwałą z 11 maja 1931.

Sąd okręgowy.

Lwów, 29 maja 1931. [illegible]

Sa 228/30/59. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 10 kwietnia 1931 między dłużniczką Reginą Poch, kupcową we Lwowie, pl. Krakowski 22 a jej wierzycielami. 5435

Sąd okręgowy.

Lwów, 3 czerwca 1931.

Sa 13/31/54. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Bronisława Goldbluma, kupca i właśc. zakładu mechanicznego we Lwowie, Kordeckiego 6. otwarte tus. uchwałą z 24 lutego 1931 zastanawia się. 5433

Sąd okręgowy.

Lwów, 20 maja 1931.

Sa 43/31/42. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Dory Anhauch, właścicielki składu papieru we Lwowie, Szajnochy 1, wskutek uzupełnienia przez dłużniczkę wykazu wierzycieli — wyznacza się ponowną audjencję ugodową na 17 lipca 1931 godzina 9.30 sala 22 tutejszego Sądu, Rutowskiego 13. 5432

Sąd okręgowy.

Lwów, 9 czerwca 1931.

Sa 46/31/32. W sprawie ugodowej Samuela Bialera, zegarmistrza we Lwowie, wobec zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli odracza się audjencję ugodową na 22 lipca 1931 godzina 9.30 sala 22 tutejszego Sądu, Rutowskiego 13. 5431

Sąd okręgowy.

Lwów, 16 czerwca 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 224/30/5. Onufer Ilnicki Kolhanowicz z Łosińca, p. Turka, żołnierz, zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy, celem uznania go za zmarłego.

Sąd okręgowy.

Sambor, 7 marca 1931. 5448

T. I. 41/31/4. Stefan Fidyk z Bronicy, pow. Drohobycz, jako żołnierz zginął na wojnie. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy, celem uznania go za zmarłego.

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 1 maja 1931. 5449

Z wydawnictw perjodycznych.

„Biuletyn Urzędniczy“ — organ Związku Stowarzyszeń urzędników państw. i samorz. przynosi w ostatnim numerze: Glossa do „Listu otwartego“. — Z komisji dla usprawnienia administracji publicznej. — Udział związków zawodowych w kierowaniu państwem. — Błędne hasła. — Anemja przepisów. — Wpływ mandatu poselskiego urzędnika państwowego na jego stosunek służbowy. — „Wejście w życie ustawy“ a „nabycie przez nią mocy obowiązującej“. — Utrata papierów wartościowych na okaziciela. — O jugosłowiańskiej ustawie o ogólnem postępowaniu administracyjnem. — Świat urzędniczy zagranicą. — Mównica publiczna.

Nie będzie „gadanych“ filmów.

Przez dwa dni bawił w Warszawie generalny dyrektor światowej wytwórni filmowej Paramount p. J. E. Lipow.

Dyr. Lipow podał szereg szczegółów, dotyczących produkcji filmowej w Ameryce.

— Nie będziemy w dalszym ciągu — oświadcza dyr. Lipow — produkowali filmów całkowicie mówionych t. zw. 100-proc. gadanych.

Należy znów powrócić do filmu międzynarodowego. W nowych obrazach szerokie zastosowanie znajdą efekty wokalne, dźwiękowe — natomiast mowa, użyta będzie tylko dla spotęgowania wrażenia sceny i to b. rzadko.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(2 lipca 1831 r.).

Pod wpływem oświadczenia francuskiego ministra spraw zagranicznych Sebastianiego, że w miesiącu lipcu rozegrają się wypadki, które zadecydują o losie Polski, prezes Rządu Narodowego ks. Adam Czartoryski wprowadził u siebie przyjęcia czwartkowe, na które zapraszał członków Izb prawodawczych, wybitniejszych cudzoziemców, bawiących w Warszawie, i innych.

Nowy rosyjski wódz naczelny Paskiewicz rozesłał wojskom swym rozkazy, pozostające w związku z zamierzoną przeprawą na lewy brzeg Wisły. Paskiewicz oceniał siłę liczebną wojska polskiego, któreby mogło przeciwstawić się jego zamierzeniom, na 45 tysięcy ludzi oraz 80 dział. Zasypywał wojsko nasze wydawanemi w celach propagandowych w języku polskim „Wiadomościami z armji rosyjskiej“.

Jednocześnie nasz naczelny wódz, Skrzynecki, wydał rozkazy, które wbrew ogólnej opinji, nie koncentrowały naszych, 40 do 50 tysięcy liczących, sił pod Modlinem, lecz przewidywały na prawem brzegu Wisły akcję przeciwko Rüdigerowi i następnie Rosenowi oraz opanowanie Brześcia nad Bugiem.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 3 lipca.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 15.25: Transm. z Warszawy. „Sam na sam z mikrofonem“, wygł. red. J. Piotrowski. — **15.45: Skrzynka poczt. sportowa, w oprac. pp. red. Narcyza Süssermanna i Jerzego Żukowskiego. — 16.00: Kącik krótkofalowy.** — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — **16.30: „Uśmiech“, pogadanka p. Wandy Zobolewiczowej.** — 16.45: Transm. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żegl. i rybaków. — 16.50: Transm. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — **17.10: Audycja dla chorych, w opr. ks. Michała Rękasa i mały koncert.** — 17.35: Transm. z Wilna. „Teatr amatorski podstawą kultury teatralnej“, wygł. p. Tad. Byrski. 18.00: Transm. z Warszawy. Koncert popularny, w wyk. orkiestry, pod dyr. Adama Furmańskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — **19.35: Skrzynka poczt. techniczna, inż. Józefa Mińskiego.** — 19.55: Transm. z Warszawy. Urz. Komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 20.00: Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Transm. z Warszawy. I-szy komunikat sportowy. — 20.15: Transm. z Warszawy. Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. Wykonawcy: Irena Dubiska (skrz.), Wiktor Bróg (tenor), Józef Turczyński (fortep. i wygł. słowa wstępnego), akomp. Ludwik Urstein. — 22.00: Transm. z Warszawy. P. Zdzisław Marynowski wygł. feljeton p. t. „Papa Stefan i jego rodzina“. — 22.15: Transm. z Warszawy. Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.20: Transm. z Warszawy. II-gi komunikat sportowy i policyjny. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30—24.00: Transm. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 lipca 1931

Renta majowa	0·51·00	Silesia	20·00
Renta lutowa	0·50·1	Alpiny	16·30
Dunaj S. Adria	92·30	Berg u. Hüt.	535·—
Bankverein	15·—	Kompas	12·25
Poldi Hütten	85·75	Unionbank	3·30
Länderbank	21·25	Bodenkredit	94·—
Rima	50·—	Kreditanstalt	22 75
Skoda	261·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	54·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	14·60·—	Browary	89·50
Cement	46·25	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	14·10	Siersza	12·75
Apollo	114·—	Nafta	28·50
Fanto	115·—	Rakszawa	—·50
Karpaty	1·41	Bank Małop.	—·30
Galicja	19·80·—	Schodnica	10·—

AKCJE.

Berlin	169·97·—	N. Jork	712·45·—
Budapeszt	124·16·—	Paryż	27·89·—
Bukareszt	4·24·50	Praga	21·10·25
Kopenhaga	190·80·—	Warszawa	79·79·50
Londyn	34·64·50	Zurych	137·97·00
Medjolan	37·29·50	Czerniowce	43·50

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków LUDOWEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO z ogr. por. we Lwowie, pl. Akademicki l. 4 odbędzie się dnia 10 lipca 1931, o godz. 17-tej, w lokalu spółdzielni, z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu;
2) Sprawozdanie tymczasowego Zarządu;
3) Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej z powodu ustąpienia dotychczasowej.
RADA NADZORCZA.

WALNE ZGROMADZENIE

członków MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA DYSKONTOWEGO, Spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie odbędzie się w lokalu przy ul. Legjonów 33 — dnia 9 lipca 1931 o godzinie 17.30, a w razie braku kompletu o godz. 18.30. Porządek dzienny: 1) Wybór członków Rady Nadzorczej; 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności i przedstawienie bilansu za rok 1930; 3) Odczytanie protokołu z Rewizji Związku; 4) Uchwała w sprawie pokrycia strat; 5 Ewentualja. 5428

XXX
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
„RAKSZAWY“
Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów sukienniczych
odbędzie się we wtorek, dnia 21 lipca 1931 o godz. 11 przedpołudniem we Lwowie, w kancelarji adw. Dra Jakóba Reicha, ul. Sykstuska 28.

Porządek obrad:
1) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1930;
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorjum za rok 1930;
3) Rozwiązanie Spółki, sposób jej likwidacji i zamianowanie likwidantów;
4) Wybór Komisji Rewizyjnej;
5) Wnioski Akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, muszą na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje w kancelarji adw. Dra Reicha Jakóba we Lwowie, ul. Sykstuska 28.
RADA ZAWIADOWCZA.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo maturalne 1929 IX-go Gimnazjum we Lwowie. — Daniel Landesberg. 5419-3

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo maturalne, wydane przez Dyr. Seminarjum Rychnowskiej na nazwisko Adela Irena Frey.

ARTUR MILLS. 52)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Nie było w tem nic dziwnego. Życie tej świętej musiało działać na wyobraźnię młodych dziewcząt. Młoda i piękna wyrzekła się świata w wieku lat osiemnastu i uprosiła rodziców, aby jej pozwolili wstąpić do klasztoru. I tak się stało. Teresa poddała się rygorowi klasztornego życia i wyśwtherzywszy dużo dobrego swoim bliźnim, umarła w pełni młodości i urody. Dziewczęta z paryskich bulwarów i kabaretów, żyjące tak bardzo innem życiem, niż młoda zakonnica, uwielbiały ją potajemnie prawie wszystkie. Nosiły medaljoniki z jej wizerunkiem i — niektóre — chodziły się modlić przed jej ołtarzami, zwłaszcza w dniach wielkich smutków.

Nawet Pont Le Bec, który uznawał tylko boga fortuny, nie mógł się oprzeć potężnemu wrażeniu wnętrza wspaniałego kościoła. Zwrócił uwagę pobożnych, którzy zaczęli się za nim oglądać. Bo rzeczywiście wyglądał imponująco. Szedł wolnym krokiem ze złożonemi do modlitwy rękami, patrząc na ołtarze. Czwarty z rzędu był ołtarzem Św. Teresy. Przed balustradą klęczała postać kobieca z oczami utkwionemi w dość lichą gipsową podobiznę świętej. Pont Le Bec spojrzał na kobietę i ukląkł prawie obok niej.

Iwonka modliła się półgłosem, niepamiętna na obecność innych pobożnych. Przed nią wznosił się ołtarz jej świętej i serce jej ulatywało ku niebu.

O co ona się tak modli? — dziwił się Pont Le Bec.

Podniósł się z kolan i stanął obok niej.

— Pokój z tobą, siostro! Oby twoja modlitwa została wysłuchana!

Podniosła oczy i zobaczyła w mrocznem świetle kościoła stojącego nad sobą mnicha.

— Bóg zapłać, ojcze!

Przez chwilę oboje milczeli, poczem Iwonka znów podniosła oczy. Była dzieckiem ludu i czuła się wobec tego zakonnika taka swobodna, jak wobec proboszcza z rodzinnej wioski.

— Modlę się o miłość dobrego człowieka ojcze, jam, która żyłam złem życiem.

Pont Le Bec dowiedział się ważnej prawdy. Do tej chwili nie był pewny, czy Iwonka „leciała“ na Rolyata dla jego stanowiska i bogactwa, czy też ze względu na niego samego. Teraz wiedział. Gdyby go nie kochała, nie modliłaby się o niego. Coprawda posądzał ją o to od początku. Uradowany, że udało mu się zdobyć jej wyznanie, które w innych warunkach byłoby nie do wyduszenia, opuścił kościół, powrócił tą samą drogą do fryzjera, przebrał się w poprzednie ubranie i wyszedł na bulwar.

Nim skończył konferencję z szoferem znajomego właściciela taksówki, którego odwiedził w garażu, zapadł zmierzch i trzeba było wracać do hotelu. Dzieło dnia było dokonane.

— — — — — —

Goście z Flairs rozjechali się na drugi dzień rano po kradzieży wazonu. Została tylko przyjaciółka Meriel i Gervis Thorp. Młody oficer postanowił zabrać się razem z innymi, ale Meriel nie chciała o tem słyszeć. Powiedziała, że boi się bandytów i że musi mieć obronę.

Zatrzymanie wielbiciela w domu w czasie nieobecności męża było z jej strony wyrazem rozpaczy i wyzwania. Meriel czuła doskonale, że przeholowała, lecz nie chciała się z tem zdradzić, taktyczniej było wyzwać męża, niż pozwolić mu się domyśleć stanu swoich uczuć. Po prawie bezsennej nocy doszła do przekonania, że rozejście się z mężem w warunkach przewidzianych testamentem byłoby idjotyczną fanfaronadą. Postępek Dukayne'a rozczarował ją w znacznym stopniu do hołdów mężczyzn. Wściekała się na myśl, że tak się pozwoliła nabrać. Henryk mógł rzeczywiście mieć do niej pretensje o zaproszenie nieznajomego człowieka. Ale i on zasłużył na karę. Upierał się tak z tym wazonem, kiedy mogli mieć za niego dom w Londynie i teraz nie mają ani domu, ani wazonu. Teraz już on nie odzyska swego skarbu. Nie było się czego łudzić.

Pocieszała się towarzystwem Gervisa, któremu nie powiedziała o incydencie z urożowionym papierosem. Bała się, że mógłby stracić ochotę do flirtu. Gervis, ze swej strony, nie powiedziałby jej za nic, w jakiej sytuacji widział w Paryżu Henryka i tak grali oboje w ślepą babkę. Wyjazd Henryka do Paryża w pogoni za złodziejem dał mu do myślenia.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem, nekrologi 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych w dziale gospodarczym [illegible] na stronicach tekstowych 60 gr. — w kronice 40 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona ogłoszeniowa [illegible] zł. — tekstowa [illegible] zł. — [illegible] nadzwyczajne [illegible] zł. — Ogłoszenia [illegible] cyfrowe 50%, — zmniejszone [illegible] drożej.

Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem